

Dziś w Pekinie

rozpocznie obrady

Kongres Obroniców Pokoju

krajów Azji i strefy Pacyfiku

W dniu 29 września odbyło się posiedzenie komitetu przygotowującego Kongres Obroniców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Na posiedzeniu tym postanowiono, że obrady Kongresu rozpoczyna się w dniu 2 października br.

CTAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 2 X 1952 r.

Nr 236 (2669)

Program Frontu Narodowego jest naszym programem

Serdeczny nastrój i wzajemne zrozumienie towarzyszą spotkaniom wielkopolskich wyborców z kandydatami na posłów

W dniu wczorajszym w Wielkopolsce — podobnie jak w całym kraju — odbyły się uroczyste spotkania wyborców z kandydatami na posłów. W bezpośrednich, w serdecznej atmosferze prowadzonych rozmowach, kandydaci na posłów wyrażali swą wdzięczność za okazane im zaufanie, przyrzekając nie szczędzić sił nad realizacją programu Frontu Narodowego.

KONIN

Zbliżyła się godzina 18. Obeszerna, pięknie udekorowana świetlica PZGS wypełnia się po brzegi. Na podium portret pierwszego obywatela Polski Ludowej, czołowego kandydata na posła — Prezydenta Bolesława Bierut. Przewodniczący Zakładowego Komitetu Wyborczego Jankowski wita Stanisława

DEPESZA

z okazji
Święta Narodowego
Chińskiej
Republiki Ludowej

DO
PRZEWODNICZĄCEGO
CENTRALNEGO RZĄDU
LUDOWEGO
CHIŃSKIEJ REPUBLIKI
LUDOWEJ
TOWARZYSZA
MAO TSE-TUNGA

Pekin
W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam na Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, najserdeczniejsze gratulacje bohaterstwu narodowi chińskiemu, centralnemu rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiste.

Imponujący rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i nieugięta walka narodu chińskiego przeciwko imperialistycznym zakusom stanowią doniosły czynnik wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju, któremu prowadzi wielki Związek Radziecki.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi chińskiemu dalszych zwycięstw w walce o postęp, rozwój i bezpieczeństwo swej ojczyzny i utrwalenie pokoju światowego.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Ponad 21000 osób na studiach w akademiach medycznych

WARSZAWA (PAP)

Rosnąca z roku na rok liczba placówek leczniczych wymaga dopływu wciąż nowych wysokokwalifikowanych kadr. Co roku akademie medyczne opuszcza około 3 tys. absolwentów, którzy zastępują kadry lekarzy. Na istniejących w kraju 10 akademiach medycznych będzie w roku bieżącym studiowało ponad 21 tysięcy osób.

Ponad 60 procent ich — to młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Mazura i Kazimierza Powidzkiego. Zrywa się burza oklasków. To zebrani serdecznie witają swoich kandydatów na posłów.

Stanisław Mazur, to wzorowy rolnik, czołowy plantator buraka cukrowego, budowniczy Polski Ludowej. Kazimierz Powidzki jest znany przodownikiem pracy i jako słuszy ma już poza sobą kilka usprawnień. Obecnie awansował na kierownika oddziału urządzeń mechanicznych.

Kazimierz Powidzki mówi o swoim życiu, o latach młodości, kiedy jako syn chłopca uczył się rzemiosła, ponieważ rany i szkanowany przez mistrzów. Mówi o programie Frontu Narodowego. Program ten jest realny — powiada. Nie są to słowa rzucane na wiatr, nie są to słowa bez pokrycia. Cały dotychczasowy dorobek naszego narodu i olbrzymie osiągnięcia wskazują, że nasz program, program Frontu Narodowego, będzie zrealizowany. Dowodów na to nie potrzebuje. my daleko szukać — mówi Powidzki. Mamy ich dosyć. Nowe kopalnie, nowe mosty i drogi, przedszkola i szkoły — świadczą dobitnie, że program będzie wykonany.

Stanisław Mazur, przodujący rolnik z powiatu wargowickiego, mówi o jedności narodowej, o solidarności chłopów i robotników.

— W naszych piersiach bije serce polskie — mówi Mazur — ten program Frontu Narodowego nie tylko kartką wyborczą rzuconą do urny, lecz także stałym wykonywaniem obowiązków gospodarczych i finansowych wobec państwa, wobec narodu.

— Jesteśmy dumni — mówił w dyskusji ob. Meyer — że mamy kandydata z naszego powiatu, Kazimierza Powidzkiego, który dużo przeszedł w życiu, wykazał, że umie pracować dla naszego wspólnego dobra.

O gromadzie Podolin mówił w dyskusji ob. Kaszuba, wykazując, że z Mazurem na czele wypełnia ona z honorem wszystkie swe obowiązki wobec państwa. My — powiedział Kaszuba — w dniu wyborów będziemy głosowali

Powiat CHODZIEŻ przoduje w odstawie zboża

Współzawodnictwo między powiatami w wykonaniu planowego skupu zboża wzmacnia się z dnia na dzień. Dzięki temu zmienia się też miejsce poszczególnych powiatów w tabeli wykonania planów dziennej, miesięcznych i planu rocznego.

Oto parę cyfr z dnia 27 września br.: powiat Chodzież wykonał 82,6 proc. rocznego planu, Rawicz — 73,3 proc., Nowy Tomyśl — 72,4 proc., Leszno — 69,7 proc., Międzybóże — 68,1 proc. i Czarnków — 68 proc.

Jak z tego wynika, powiat Chodzież powoli lecz systematycznie zbliża się do 90 proc. wykonania rocznego planu. Po osiągnięciu tej granicy, rolnicy pow. chodzieńskiego zostaną zwolnieni od miarek i odsypów, czyli, że za przemiary gospodarze będą mogli płać gotówką. Na drugim miejscu znajduje się pow. Rawicz, a tuż za nim Nowy Tomyśl.

Czy nie będziemy mieli tu dalszych przesunięć, czy powiat Chodzież utrzyma się na czele — wykaże najbliższe tygodnie. (wł)

Ludzie pracy Wielkopolski o XIX Zjeździe WKP (b) i projekcie dyrektyw planu 5-letniego

Projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP (b) w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR 1951—1955 r. przewiduje w dziedzinie gospodarki rolnej prace zakrojone na olbrzymią skalę. Imponujące cyfry z zakresu przebudowy krajoznawstwa, stworzenia jak najlepszych warunków bytu dla człowieka.

Systemy zraszania i nawadniania, budowane w połączeniu z pasami leśnymi i leśnostepowymi oraz otaczanie miast i aglomeracji pierścieniami parków leśnych — przeprowadza się w ZSRR na skalę nie mającą odpowiednika w historii świata.

Ta wielka walka z „pustynnieniem” krajoznawstwa — które obecnie jest zjawiskiem widocznym na wszystkich kontynentach, zjawiskiem niepokojącym także nas, zwłaszcza w Wielkopolsce, — jest świadectwem i przykładem pokojowego budownictwa dla obecnego i przyszłych pokoleń.

MGR INŻ. BERNARD LISIAK
dyrektor
Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego
prezes Zarządu Okręgu Poznańskiego
Polskiego Towarzystwa Turystyczno-
Krajoznawczego

na Mazura, na kandydatów Frontu Narodowego!

PIŁA

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile gwaro dziś i uroczysto. W świetlicy zakładowej bieleje na czerwonym tle hasło: „Niech żyje Front Narodowy w walce o pokój i plan 6-letni!”

Sala napienia się ludźmi. Przyszli tu robotnicy wprost od warsztatów, urzędnicy od biur. Przyszli, aby porozmawiać z tymi, których obdarzyli największym zaufaniem — z kandydatami na posłów.

Kolejarze radośnie witają Józefa Pieprzyka, który przez 25 lat pracował jako robotnik w odlewni warsztatów kolejowych — dziś jest dyrektorem Okręgu Kolei Państwowych w Poznaniu.

Józef Pieprzyk, kandydat poselski z okręgu wyborczego nr 22 w Szamotułach mówi o Froncie Narodowym — tym wielkim programie całego narodu, programie, którego myślą przewodnią jest interes człowieka pracy.

Drugi kandydat poselski Władysław Halaburda, rolnik z gromady Sarbka (pow. Czarnków), sekretarz gromadzki ZSL, omawia szeroko rozwój dzisiejszej wsi —

Zapomnieliśmy już dziś, jak to było dawniej. Mimo ciężkich jeszcze nieraz warunków nasze dzieci uczą się, a my ich rodzice i one — mamy co jeść. Jestem prostym chłopem od pługa, lecz wiem i widzę, jak Polska Ludowa dba i troszczy się o nas. Z całych więc swych sił będę pracował w interesie robotników i chłopów, dla których wszystkie drogi są dziś otwarte.

GNIEZNO

W niezwykle serdecznej atmosferze odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie kandydatów na posłów z okręgu gnieźnieńskiego z wyborcami.

Zebrała w pięknie udekorowanej świetlicy załoga Fabryki w Gnieźnie hucznymi oklaskami witała: Aleksan-
(Ciąg dalszy na str. 2)

Proces szpiegowskiej organizacji katolickiej w Bułgarii

SOFIA (PAP)

W poniedziałek przed sądem Bułgarskiej Republiki Ludowej rozpoczął się proces 40 członków szpiegowskiej organizacji katolickiej, która prowadziła zbrodniczą, wrogą działalność przeciwko Bułgarii.

Na posiedzeniu porannym, po odczytaniu aktu oskarżenia, rozpoczęto przesłuchanie oskarżonych.

Na nich będziemy głosować

Kandydaci na posłów

Okręgu Wyborczego nr 17 Poznań-miasto

Wacław Barcikowski



Wacław Barcikowski, w poprzedniej kadencji wiceprezesa Sejmu Ustawodawczego i członek Rady Państwa urodził się w roku 1887 w Warszawie, w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu studiów

prawniczych pracuje w sądownictwie. W roku 1924 wycofuje się ze zfaszowanego sądownictwa i pracuje jako adwokat, biorąc udział w procesach politycznych, między innymi w procesie Brzeskim. W czasie okupacji bierze udział w konspiracji antyhitlerowskiej, w roku 1944 zaś wchodzi w skład podziemnej Krajowej Rady Narodowej. Po wyzwoleniu pracuje w Krajowej Radzie Narodowej. Bierze czynny udział w życiu politycznym kraju, jako czołowy działacz Stronnictwa Demokratycznego, początkowo wiceprezes, obecnie zaś prezes Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Po wojnie wydał wiele prac publicystycznych i teoretycznych z zakresu prawa i polityki.

Obecnie został powołany na przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej. Za swoje zasługi w budownictwie Polski Ludowej został wielokrotnie odznaczony.

Jan Krulski

Jan Krulski, urodzony w 1927 roku w Rogalinie, pow. Śrem, syn robotnika, do 1945 roku pracuje w majątku rolnym w Rogalinie. Po wyzwoleniu odbywa czynną służbę wojskową i w 1947 roku rozpoczyna pracę w Stomilu, początkowo jako konfektioner opon samochodowych, następnie awansuje na brygadzie.

Ob. Krulski należy do czołowych robotników zakładu, jako pierwszy w chwili załamywania się planu produkcyjnego 1949 r. podjął zobowiązania długofalowe, podciągając za sobą całą załogę. Przez trzy kwartały z rzędu zdobywa proporzec przechodni, osiągając przeciętnie 175 proc. normy. Odznaczony jest złotą odznaką zasłużonego przodownika pracy.

Poza pracą zawodową znajduje czas na pracę społeczną.



jest członkiem Rady Zakładowej, oraz członkiem Komisji Współzawodnictwa Pracy i Komisji Metodycznej dla wprowadzenia metody inżyniera Kowalowa.

Włodzimierz Strażewski



Generał dywizji Włodzimierz Strażewski urodził się 21 sierpnia 1897 roku. Od wczesnej młodości walczy o sprawę narodowego i społecznego wyzwolenia przeciwko uciskowi caratu i burżuazji. Jako jeden z wielu Polaków — rewolucjonistów walczy o umocnienie Kraju Rad, o zwycięstwo socjalizmu.

W r. 1941 i 1942 bierze udział w wojnie przeciwko najazdom hitlerowskim, wal-

czy pod Stalingradem. Za czynny bojowy udział w wojnie odznaczony.

W marcu 1944 r. gen. Strażewski jako jeden z organizatorów Wojska Polskiego zostaje mianowany zastępcą szefa sztabu, a następnie szefem sztabu I Armii i bierze udział w jej bohaterskich walkach o wyzwolenie Ojczyzny.

W marcu 1946 r. generał dywizji Strażewski obejmuje stanowisko dowódcy okręgu wojskowego. Jako dowódca oddaje swą wiedzę i doświadczenie w szkoleniu nowej, ludowej kadry oficerów i żołnierzy, wpaja im miłość do Ojczyzny, uczy oddania sprawie ludu, sprawie obrony pokoju.

Za zasługi położone w walce z najeźdźcą hitlerowskim oraz w dziele formowania i szkolenia jednostek Wojska Polskiego rząd odznaczył generała Strażewskiego: „krzyżem Granawald” III stopnia, orderem „wirtuti militarii” IV klasy, orderem „odrodzenia Polski” III stopnia oraz „krzyżem zasługi” i innymi odznaczeniami.

Szczepan Szczeniowski

Prof. dr Szczeniowski, Szczepan, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. Należy do najwybitniejszych uczonych polskich z dziedziny fizyki teoretycznej, znany jest w całym kraju i zagranicą. Dowodem tego było powołanie go na przewodniczącego podsekcji fizyki na I Kongresie Nauki Polskiej. Obecnie pracuje nad badaniem promieni kosmicznych oraz węgla promieniotwórczego C 14. Wydał szereg podręczników z zakresu fizyki teoretycznej i skryptów, zwłaszcza wzrosła jego aktywność naukowa w Polsce Ludowej. Wydał szereg prac naukowych, m. in. Fizyka doświadczalna (ciepło, fizyka cząsteczkowa) skrypt — 1947 r. Budowa jądra atomowego (rok 1947), Optyka — skrypt (rok 1948), Zastosowanie energii atomowej (rok 1948).

Jest doskonałym popularyzatorem zdobytych współczesnej fizyki. Najwyższy stopień uniwersytecki — prof. zwyczajnego uzyskał w Polsce Ludowej na Uniwersytecie Poznańskim ze względu na aktywność i dorobek naukowy.

Bierze, jako bezpartyjny, udział w życiu politycznym uczelni związanej z kółkami naukowymi (koło przyrodników-marxistów).

(Ciąg dalszy na str. 3)



W pracy dla dobra kraju i narodu nie zabraknie katolików polskich

W ubiegły wtorek na konferencji zorganizowanej przez Oddział Wojewódzki „Caritasu” w Poznaniu zebrał się liczny wielkopolski działacz katolicki. Konferencję przewodniczył prezes Zarządu Wojewódzkiego ks. Leonard Brochocki.

Referaty, wygłoszone przez dr. Dunin-Michałowskiego i księdza Sokołowskiego, nawiązywały do obecnej sytuacji międzynarodowej i przedstawiły zadania, jakie wobec niej stoją przed katolikami polskimi.

Zabierając głos w dyskusji prezes Zarządu Głównego „Caritasu” ks. prof. Lemparty stwierdził, że zachowanie pokoju, obrona prastarych Ziemi Odzyskanych jak wreszcie czynny udział w wielkim dziele — realizacji planu 6-letniego — to nakazy chwili i dziełowej, które wypełnia już i nadal wypełniać będzie patriotycznie myśląca część katolickiego społeczeństwa. — „Tam gdzie decydują się będą losy naszego narodu i kraju, nie może zabraknąć nas — katolików polskich. Chcemy współodpowiadać za nie i współrządzić, chcemy równocześnie nadążyć za tymi, którzy odważnie i zwycięsko budują piękna i wielką przyszłość naszej Ojczyzny” — powiedział inny dyskutant, ob. Drzdzowski.

W rezolucji podjętej na zakończenie konferencji czytamy m. in.:

„Program wyborczy Frontu Narodowego jest jednociąg

działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Program ten jest najskuteczniejszą zapora przeciwko antypolskim poczynaniom rewizjonistów zachodnio-niemieckich wyrosłym na tle przygotowań wojennych rządów Stanów Zjednoczonych. Program Frontu Narodowego umacnia obronność naszego kraju i pokoju wewnętrznego wśród wszystkich warstw naszego społeczeństwa.

Deklarujemy urzeczywistniać wszystkie punkty poro-

zumienia Episkopatu z państwem jako podstawowego warunku jedności narodowej. Deklarujemy wyrażenie wszystkich sił dla realizacji tych zagadnień, jakie postawił sobie za cel Front Narodowy. Postanawiamy rozwinąć jak najszerzą pracę, aby zapoznać masy naszego społeczeństwa katolickiego z programem Frontu Narodowego. Gremialny udział katolików w wyborach będzie najlepszym dowodem jedności narodu, która jest naczelną polską racją stanu i leży również w interesie kościoła.” (hes)

Z krajowej narady racjonalizatorów

spółdzielni drzewnych, papierniczych i wytwórczości różnej

Objazdowa

wystawa pomysłów i usprawnień dotrze do każdej spółdzielni

Skomplikowana maszyna o 900 częściach. Pomysł racjonalizatorski o nieprzeciętnym znaczeniu, już zatwierdzony do produkcji. Autorem jego jest ob. Przedmolska, kierowniczka Robotniczej Spółdzielni Pracy „Przetwórcia i Pralnia Pierza” w Sosnowcu. Maszyna służy do cięcia stopy (odpad pozostający po odcięciu piór z pierza) na cienkie pasemka. Uzyskany w ten sposób nowy surowiec zastąpi najlepszą ściółkę materacową oraz znajdzie zastosowanie przy wyrobie szatek i miatek. Stosuna bowiem składem chemicznym zbliżona jest zupełnie do włosa konieskiego. Opracowanie techniczne projektu wykonął wg wskazówek racjonalizatorski absolwent Politechniki z Gliwic inż. Szmal.

Oto jeden z licznych pomysłów przedstawionych na ogólnopolskiej naradzie racjonalizatorów, zorganizowanej ostatnio przez Związek Branżowy Spółdzielni Drzewnych w Poznaniu.

Narada miała na celu wymianę doświadczeń i spopularyzowanie lokalnych pomysłów racjonalizatorskich na terenie całego kraju.

Referat podstawowy wygłoszony przez przedstawiciela Związku Branżowego z Poznania Świątko nosił tytuł: „Racjonalizatorzy usuwają wąskie gardła produkcji, podnoszą wydajność pracy i przyspieszają wykonanie planu 6-letniego”. Takie też było hasło naczelné narady.

Trzeba przyznać, że pomysłów i usprawnień już znajdujących się w produkcji przedstawiono bardzo wiele. Ponieważ dużo z nich dotyczyło podobnych zagadnień, specjalna komisja wysunęła najlepsze z nich, najbardziej nadające się do zastosowania w skali krajowej. W najbliższym czasie zorganizowana zostanie wystawa objazdowa, która uprzyściplni te właśnie pomysły wszystkim zainteresowanym spółdzielniom w całym kraju.

Ogólnie stwierdzić trzeba, że aczkolwiek związki branżowe i spółdzielnie, zdając sobie sprawę z ważności postępu technicznego, starają się w jak najszerzym stopniu popularyzować wynalazczość pracowników, to jednak akcja ta miała raczej przebieg żywiołowy, a tym samym zbyt często przypadkowy. Chodziłoby więc o to, aby wzorem przemysłu kluczowego — który np. powodzenie usunęła wąskich gardeł w produkcji likwiduje przy pomocy socjalistycznych zamówień racjonalizatorskich — ująć ruch racjonalizatorski

spółdzielczości w ściśle zorganizowane ramy.

Aby to zrealizować, winno powstać jak najwięcej klubów techniki i racjonalizacji oraz brygad racjonalizatorskich. Trzeba, by komórki wypracowywały przystępny i niezłomnie do opracowania planów pracy dla klubów i stosownej tematyki dla brygad. Przyczyni się to niewątpliwie do skierowania żywiołowego dotychczas ruchu racjonalizatorskiego w społecznie drzewnej, papierniczej i wytwórczości różnej — na właściwe tory.

(raw)

Nowy rok akademicki

W okresie nieślawnej pamięci międzywojennej dwudziestolecia prawo młodzieży do nauki było jedynie marzą. Wśród innych martwych punktów konstytucji. Dostęp na wyższe uczelnie zagradzała nie była jaka bariera: cenzus majątkowy wysokiego czesnego, przez który mogła się bez trudu przedostać jedynie młodzież burżuazyjna i obszarnicza.

W 1936 roku istniało w Polsce ogółem 87 wydziałów, na których studiowało 48 200 studentów, z tego tylko 6300 na wydziałach technicznych. Rozbudowa COP-u podniosła stan ilościowy studiujących zaledwie o 1100 osób.

Sytuacja na odcinku szkolnictwa wyższego uległa radykalnej przemianie dopiero po drugiej wojnie światowej w ustroju demokracji ludowej.

Obecnie więc stypendia otrzymuje więcej studentów, niż było ich wszystkich razem przed wojną, a większość z nich została zakwaterowana w domach akademickich, których ilość stale rośnie. Bezpłatna nauka, stypendia, pomoce naukowe — wszystko to pozwala na częściowe lub zupełne ograniczenie pracy zarobkowej i umożliwia studentowi całkowite oddanie się sprawom nauki. Naturalnym wynikiem nowych, zmienionych warunków jest wzrost liczby studentów do prawie 100 tysięcy studiujących na 82 uczelniach w kraju oraz na uczelniach zagranicznych.

W miarę rozszerzania się budownictwa pokojowego w naszym kraju, rośnie zapotrzebowanie na specjalistów w różnych dziedzinach. Łączy się to ze stałą rozbudową ośrodków wyższego szkolnictwa i wprowadzeniem nowych kierunków i wydziałów. W Łodzi posiadającej przed wojną tylko filię Wszechnicy Polskiej, czeka dziś na przyjęcie młodzieży 10 wyższych uczelni.

Powstają nowe zespoły akademickie w śląskim Okręgu przemysłowym. Rozbudowuje się Politechnika im. W. Pstrawskiego w Gliwicach, Szkoła Inżynierska i Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Częstochowie, działają już zupełnie nowe ośrodki akademickie w miastach, które nigdy nie miały szkół wyższych, jak Akademia Medyczna w Białymstoku, Radomiu i Bydgoszczy.

Rozbudowa wyższych uczelni postępuje stale naprzód. Państwo ludowe inwestuje 307 500 tysięcy złotych na budowę nowych laboratoriów, pracowni naukowych i klinik w roku bieżącym.

Pamiętając o nieustającej trosce Polski Ludowej o rozwój oświaty i nauki w naszym kraju — rozpoczynając rok akademicki 1952/53 — młodzież — winna tym usilniej pracować w salach wykładowych, laboratoriach i bibliotekach — by odpłacić, budującemu socjalizm narodowi, dobrymi rezultatami studiów za to wszystko, co w ciągu ośmiu lat działo się dla dobra młodego pokolenia.

Spotkania wyborców z kandydatami na posłów

(Dokończenie ze str. 1)

dra Rozmiarka i Stefana Jazdonczyka.

Pierwszy jest dyrektorem administracyjno-finansowym Tasko w Poznaniu, drugi — to robotnik Garbarni Gnieźnieńskiej.

Aleksander Rozmiarek zapytany przez Józefa Kujawskiego, robotnika Farbiarni o swą młodość opowiada o swym ojcu ślusarzu, który chciał syna kształcić, lecz nie miał na to środków. Zwolniony z pracy przez kapitał Grawskiego za to, że upominał się o wyższą płacę dla swych towarzyszy — robotników. Nie łatwo było synowi robotnika ukończyć gimnazjum gnieźnieńskie, do którego murów wrócił po latach jako nauczyciel.

Szczęśliwi jesteście wy młodzi — zwrócił się Aleksander Rozmiarek do zebranych w świetlicy młodych robotników; dla których otworem stoja dziś wszystkie uczelnie. Szczęśliwi jesteście, że możecie się uczyć w innych niż my warunkach. I aby wam to szczęście zapewnić musimy wzmacniać nasze szeregi Frontu Narodowego — zakończył swe przemówienie.

„Oto stoję przed wami ja robotnik i mówię będę prostymi, robotniczymi słowami — zabrał następnie głos STEFAN JAZDONCZYK. — Dawniej tośmy nieraz słyszeli o posłach, ale nigdyśmy ich nie widzieli. I czy byłoby wówczas do pomyslenia, że bym ja syn górnik, gnieźnieński robotnik mógł dostać się zaszczytu kandydowania do Sejmu i być obdarzonym przez was tak wielkim zaufaniem.”

W skupieniu słuchali zebrani swoich gości, przerywając im tylko okrzykami, wznoszonymi na cześć Frontu Narodowego, pierwszego kandydata do Sejmu, Prezydenta Bolesława Bierut, i Marszałka Rokossowskiego. Wstawali także robotnicy Farbiarni i mówili sami o Froncie Narodowym i o tym jak będą pracować nad jego umocnieniem i pomagać w realizowaniu planów gospodarczych.

Na nich będziemy głosować

Kandydaci na posłów Okręgu Wyborczego nr 17 Poznań-miasto

Jarosław Iwaszkiewicz



I waszkiewicz Jarosław, syn Bolesława, urodził się w roku 1894 jako syn pracownika umysłowego. Po ukończeniu uniwersytetu nie przystępuje do pracy jako prawnik, lecz rozwija działalność literacką, pisze powieści, nowele i poezje.

Jest członkiem Związku Literatów Polskich od 1919 r. Po wyzwoleniu Jarosław Iwaszkiewicz staje jako jeden z pierwszych do odbudowy życia kulturalnego i ożywienia działalności literatów polskich.

Organizuje Związek Literatów Polskich jako jego prezes, a obecnie wiceprezes zarządu głównego.

Za swoje prace zostaje odznaczony krzyżem zasługi, orderem szlacheckim I klasy i orderem Odrodzenia.

Jego napisane po wojnie utwory uzyskały wysoką ocenę. W roku ubiegłym otrzymał nagrodę za swój utwór sceniczny, zaś w bieżącym roku za całokształt twórczości literackiej nagrodę państwową I stopnia.

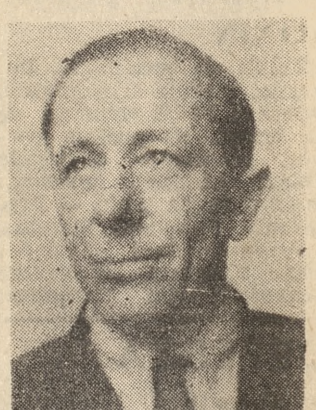
Jarosław Iwaszkiewicz jest aktywistą ruchu obrońców pokoju, wielokrotnie zabierał głos na krajowych i międzynarodowych naradach, poświęconych sprawie walki o pokój.

Edward Januchowski

Januchowski Edward ur. się w 1909 r. jako syn malarzowski chłopca w powiecie Wągrowiec. Po ukończeniu szkoły zawodowej, pracując w tym zawodzie do wybuchu wojny w 1939 r. W czasie okupacji pracuje u ojca na roli, a po wyzwoleniu rozpoczyna pracę w ówczesnych zakładach H. Cegielskiego, obecnie Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina, jako ślusarz w Fabryce Wagonów. Prace wykonuje z całą sumiennością i fachowo, znajdując zawsze czas na przyuczanie młodych robotników, u których zyskał duże zaufanie.

W pracy swej osiąga najwyższy procent normy dochodzący do 390 proc. 8-krotnie zdobył już tytuł przodownika pracy.

W dniu 2 lutego br. wykonaj przypadające na niego zadania planu 6-letniego, a z okazji 60 rocznicy urodzin ob. Prezydenta Bolesława Bierut zobowiązał się wyko-



nać do końca 1955 r. drugie zadania całego planu 6-letniego. Na wysokie wyrabianie normy wpłynęły jego pomysły racjonalizatorskie.

Za te wspaniałe wyniki został odznaczony złotym krzyżem zasługi i państwową odznaką przodownika pracy.

Kandydaci na zastępców posłów

Konrad Halarewicz

Halarewicz Konrad, syn Antoniego, urodził się w r. 1921 w Woli Książęcej, pow. Jarocin.

Pracę zawodową rozpoczął w roku 1939 jako elektryk w Witaszyczkach. W czasie okupacji pracował w kilku elektrowniach jako robotnik fizyczny.

Po wyzwoleniu rozpoczyna studia w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu, które kończy w roku 1950, uzyskując stopień inżyniera.

W okresie ostatnim pracuje jako inżynier-elektryk i energetyk w Państ. Przedsiębiorstwie Elektrycznym w WFUM.

Obecnie ze względu na wy-

soki poziom fachowy został przeniesiony służbowo do Zakładów im. Stalina na stanowisko kierownika.

Oszczędności, uzyskane w wyniku racjonalizatorskich osiągnięć inżyniera Halarewicza przyniosły dotychczas państwu ponad 90.000 zł. Inżynier Halarewicz studiuje przodujące doświadczenia radzieckiej techniki i nauki, jest jednym z inicjatorów zastosowania metody Kowalowa w przemysle poznańskim.

Stanowi on przykład bezpartyjnego inżyniera, służącego sprawie planu 6-letniego, opierającego się o załogę robotniczą w walce o wykonanie zadań produkcyjnych.

Zofia Gałgan

Zofia Gałgan urodzona w 1925 roku w pow. krakowskim, córka robotnika. Podczas okupacji hitlerowskiej pracowała jako robotnica w fabryce w Rzeszowie. Po wyzwoleniu do 1947 roku prowadziła gospodarstwo domowe. Od 1947 roku pracuje w Poznańskiej Wytwórni Papierosów, jako pakowaczka przy pakowaniu papierosów, wyróżniając się pilnością i sumiennością w pracy. Zdobywa stale we współzawodnictwie pracy czo-

łowe miejsce. Jest inicjatorką podejmowania zobowiązań produkcyjnych, które zawsze wykonuje z nadwyżką zdobywając tytuł przodownika pracy.

Bezpartyjna pracuje aktywnie na odcinku Ligi Kobiet i związków zawodowych, jest członkiem Prezydium Okręgowego Rady Związków Zawodowych, a ostatnio została wybrana na członka Prezydium Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Poznaniu.

Jan Krysztofek

Jan Krysztofek był przed wojną długie lata bezrobotnym. Dopiero w Polsce Ludowej rozwinął się jego umiejętności zawodowe. Zaraz po wyzwoleniu kończy kurs żelbetoniarstwa i uzyskuje dyplom mistrza. Nie przestaje na tym, nowe warunki w Polsce Ludowej udostępniają mu dalszą naukę i awans. Jest propagatorem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

W 1949 roku zgłasza pierwszy pomysł racjonalizatorski uszczuplenia szalowania do ściągania żelbetonowej, pomysł daje oszczędności 114.000 zł. W lutym 1950 roku zgłasza drugi jeszcze poważniejszy mający zastosowanie przy wszel-

kich deskowaniach belek podciągów ścian itd. Pomysł ten tak zwany napinacz reolweryowy znajduje zastosowanie w całym kraju.

Ob. Krysztofek cieszy się zaufaniem całej załogi i zarządu budowlanego. Zostaje wysunięty na odpowiedzialne stanowisko kierownika zarządu i dobrze wywiązując się ze swych obowiązków.

Ob. Krysztofek wychowuje w swym zakładzie nowe ofiarnie i świadome kadry budownictwa, opiera się jako kierownik o organizację partyjną, radę zakładową i aktywny zakład. Jest lubiany i cieszy się zaufaniem całej załogi jako wyrosły z niej i związany z nią robotnik.

irańskie zagłębie naftowe — strefą zakazaną

MOSKWA (PAP)

Jak donosi dziennik „Dad”, na zarządzenie premiera i ministra obrony narodowej Iranu Mossadika wszystkie jednostki wojskowe, stacjonujące w Teheranie zostały postawione w stan „pogotowia bojowego”.

Według informacji dziennika „Keihan”, Mossadik wydał również analogiczny rozkaz wszystkim garnizonom w poszczególnych prowincjach i na obszarach pogranicznych. Tenże dzieńnik ogłosił rozkaz sztabu generalnego armii irańskiej o uznaniu wszystkich części irańskiego zagłębia naftowego za strefę zakazaną. Zarówno cudzoziemcom, jak i poddanym irańskim nie wolno bez specjalnego zezwolenia udawać się na te obszary i poruszać się w ich obrębie.

Spekulantów mięsem spotkała zasłużona kara

SZCZECIN (PAP)

Przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie odpowiadała szajka spekulantów — byłych kierowników sklepów spółdzielni rzeźniczo-wędlinarskiej „Zachód”.

Spekulanci, kradnąc mięso i tłuszcz, a następnie sprzedając je swoim znajomym, ukrywali powstałe manea fałszując rozliczenia. Przewód sądowy w całej rozciągłości potwierdził winę oskarżonych.

Biorąc pod uwagę szczególne nasilenie ziej woli sąd wymierzył oskarżonym surowy i sprawiedliwy wymiar kary, skazując Józefę Cabańską na 12 lat więzienia, Gabriele Fokt — na 7 lat, Jana Dobę — na 6 lat, Zenona Libisza — na 4 lata i Janinę Niewęgłowską na 3 lata więzienia.

Chłopi 10 powiatów przekroczyli już 90 proc. rocznego planu skupu zboża

RZESZÓW (PAP)

W dniu 26 września br. powiat ustrzycki, obejmujący tereny przekazane Polsce przez Związek Radziecki na podstawie umowy z 1951 r., pierwszy w województwie rzeszowskim przekroczył 90% rocznego planu skupu zboża.

WARSZAWA (PAP)

W dniu 27 bm. 4 dalsze powiaty przekroczyły 90% rocz-

negu planu skupu zboża. Są to powiaty: Końskie — województwo kieleckie, Lesko — województwo rzeszowskie oraz Limanowa i Żywiec — w województwie krakowskim.

Tak więc już w 10 powiatach chłopi, którzy w pełni wywiązali się z obowiązku, wynoszących dostaw zboża — zwolnieni zostali od miarek i obowiązków.

Rozmówcy p. Nixona

Starożytni Rzymianie mówili „pecunia non olet” („pieniądz nie śmierdzi”) i byli o tyle usprawiedliwieni, że nie przecuwaliby wtedy, iż ukaza się w obiegu brudne papierki zwane dolarami.

Trochę takich brudnych dolarów wpłynęło do Niemniej brudnej kieszeni p. Nixona, republikańskiego kandydata na stanowisko wiceprezydenta USA, który jako człowiek pośpiechu już zdążył zainkasować 16.000 dolarów zaliczki na przyszłe łapówki.

Postępek ten wzbudził w Ameryce zazdrość i podziw. Byli jednak zapewne i tacy, którzy burzali się, iż Nixon wziął... za mało i tym samym obniża cenę usług osobowości tak ważnej, jak wiceprezydent.

Sam pan kandydat urządził sobie radio-telewizyjne pranie brudów czyli generalną „spowiedź w eterze”, którą nazwał skromnie: „Rozmowa między Bogiem, narodem amerykańskim i mną”.

Wybrałszy sobie takich rozmówców Nixon opowiedział im swój życiorys i zapewnił, że z otrzymanej łapówki nie zakupił swojej żonnie futra.

Jedynym osobistym prezentem jaki otrzymał jest mały piesek, którego zamierzam zatrzymać...

Wyznanie to wzruszyło amerykańskich przyjadł zwierz, nie wyjaśniło jednak na co wydał Nixon otrzymaną łapówkę. Wprawdzie jeden z rozmówców p. Nixona jest wszechwiedzący, jednakże naród amerykański chętnie dowiedziawszy się czegoś bliższego o dochodach i wydatkach swego męża stanu.

Rozmowę swą Nixon zakończył doniesieniem, że niejasne są źródła funduszy wyborczych Stevensona, a żona demokratego kandydata na wiceprezydenta, Sparkmana, od sześciu lat pełni służbę jego sekretarki, opłacanej z funduszy podatkowych.

P. S.: W tym samym czasie, gdy wybucha afery Nixona, prasa amerykańska doniosła, iż kilkuset żołnierzy i policjantów asystowało przy licytacji mienia ubogiej wdowy Stevens we wsi Lapeer stanie Michigan, za 172 dolary zaległych podatków. Staryszkę wyciągnięto za włosy z domu, pobito ją i jej starszą córkę i syna. Obu synów aresztowano. Nędzne meble i naczynia kuchenne poszły na licytację...

Za 172 dolary...

16.000 dolarów Nixona to drobniak wobec tej „olbrzymiej sumy”.

Grot

Nowe książki techniczne

Oświetlenie elektryczne

Żarówka elektryczna zastąpiła dziś na znaczących obszarach Polski lampę naftową, którą dotąd przeważnie posługiwano się po wsiach. Nasz plan 6-letni przewiduje ogromny, częściowo już zrealizowany rozwój produkcji najnowocześniejszego sprzętu oświetleniowego, szeroką racjonalizację oświetlenia w przemyśle oraz powszechną elektryfikację wsi. Rozwój gospodarczy i kulturalny wymagający coraz szerszego zastosowania oświetlenia sztucznego jak i polepszenia jego jakości zmusza do rozwijania i pogłębiania wiedzy o oświetleniu, udoskonaleniu źródeł światła i urządzeń oświetleniowych.

Jeden z kolejnych zeszytów wydawnictwa Wiedzy Powszechnej wychodzący w ramach cyklu zatytułowanego: „Zastosowanie elektryczności”, przynosi wiele ciekawych wiadomości czytelnikowi pragnącemu zorientować się w rozwoju i możliwościach techniki oświetleniowej — tej młodej jeszcze i szybko rozwijającej się dziedziny wiedzy. W broszurce tej znajdzie czytelnik przystępny wykład podstawowych wiadomości o świetle, o jednostkach i pomiarach oświetleniowych, o źródłach światła i zasadach oświetlenia, ponadto krótki zarys historyczny rozwoju oświetlenia elektrycznego. (j)

*) Tadeusz Dobrowolski — Oświetlenie elektryczne — Czytelnik Wiedzy Powszechnej. Wydawnictwo Popularno-Naukowe. Warszawa 1951. Str. 51 Nlb. I. Nakł. 7250 egz. Cena egz. zł 2,50.

Wiktoria Hetmańska na spotkaniu z wyborcami

Mroźno było 4 marca 1945 r., kiedy to na Rynku Jeżyckim w Poznaniu do zebranych obywateli przemawiała Wiktoria Hetmańska. Nie bacząc na zimny, porywisty wicher, na możliwość hitlerowskich nalotów, ludzie słuchali o tym jaka to teraz ta Polska będzie, jakie zadania stoją przed nimi, do czego dąży Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, jak wiele jest do zrobienia już w pierwszych dniach po wyparciu okupanta.

Wygłoszeni w latach niewoli, wyrzuceni ze swych domów, rozłączeni z najbliższymi — przysięgli tej nowej Polsce, przysięgli ludowemu pżądowi, że przeciwie nie zakażą się, że nie opuszczą rąk, że odbudują zniszczenia wojenne, że uczynią Ojczyznę piękniejszą i bogatszą niż była.

Wiare w nowe życie czerpali ze słów działaczki Polskiej Partii Robotniczej — Wiktorii Hetmańskiej. Potem, kiedy zaczęła się odbudowa, Hetmańska widywała coraz częściej. I u siebie w fabryce, i w zakładzie pracy, i przy organizowaniu komitetów partyjnych. Jakże często również odwiedzali ją w jej gabinecie, kiedy została już przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Narodowej. Każdemu umiała doradzić, każdemu dopomóc. W 1950 roku powołano ją do pracy w aparacie partyjnym, na stanowisko sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dzisiaj Wiktorię Hetmańską lud wysunął na kandydatkę do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Czy załódze Odlewni Żelwa Ciągłowego w Drawsku Młynie, u której bawia wczoraj Wiktorii Hetmańska trzeba o tym wszystkim przypominać? I tu przecież zna ją większość — zwłaszcza starszych robotników. Pamięta ją także dobrze dyrektor tych zakładów Ignacy Mirek, długoletni robotnik ZISPO w Poznaniu.

Nie o tym też mówiła Wiktoria Hetmańska na spotkaniu z wyborcami. Przypomniała im przede wszystkim o grom naszych osiągnięciach w minionych ośmiu latach. Głosować — mówiła Wiktoria Hetmańska, idziemy przeciwie nie tylko z kartkami wyborczymi. Idziemy z tym całym dorobkiem, w którym każdy uczciwy Polak ma swoją cegiełkę. Przed wojną Polska była kopciuszkiem wśród innych narodów. Stała i bezbronna łatwo stała się łupem Hitlera. Dziś, kiedy naród jest jej gospodarzem, Polska wyrasta na przodujący kraj o nowoczesnej technice i wielkim przemysle. Ten przemysł właśnie to kregoskup całej naszej gospodarki. I dlatego — mówiła Wiktoria Hetmańska, plan 6-letni, jak również nowy plan 5-letni na pierwszym miejscu stawia rozbudowę ciężkiego przemysłu. Bez tych fabryk i pieców martenowskich nie będzie ani maszyn rolniczych, ani nowych mostów, ani też więcej samochodów.

Minęły bezpowrotnie czasy wyzysku, nędzy i bezrobocia. Inaczej żyje dziś robotnik. Czy w Drawsku śniła się komuś przed wojną budowa osiedla robotniczego z jasnymi, obszernymi mieszkaniami? Dziś takie osiedle tu powstaje, stanowiąc zapowiedź lepszego jutra, o którym mówi Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz program wyborczy Frontu Narodowego. To jutro budujemy w ciężkim trudzie dnia codziennego. Od naszej jednak pracy i wydajności zależy jak szybko je osiągniemy, jak szybko zbudujemy socjalizm. Pewne jest jednak, że

Spawacz z Sulechowa

pracuje już w roku 1956

Spawacz kotłowy z sulechowskiego TOR-u — Bronisław Myszograj, wykonał już przypadające na niego zadania planu 6-letniego. Obecnie pracuje on nad produkcją wyznaczoną na rok 1956.

każdy nasz wysiłek wzmacnia siłę gospodarczą Polski, jej obronność i stanowi zarazem wkład w dzieło budowy

Przedwojenne wybory w atmosferze terroru policyjnego



Archiwum Fotograficzne CAF

Przedwojenne wybory odbywały się w atmosferze terroru policyjnego. Poprzedzały je masowe represje i aresztowania działaczy robotniczych. Po mieście krążyły patrole policyj granatowej, czujnie strzegące „ładu społecznego” w dzielnicach robotniczych.

NORYMBERGA

1 października przypada szósta rocznica ogłoszenia wyroku procesu norymberskiego, największego w dziejach procesu, w którym zostali skazani sprawcy największych w dziejach ludzkości zbrodni. Proces norymberski jest nie tylko historyczną datą przeszłości — znaczenie jego sięga w teraźniejszość i w przyszłość.

W wyroku trybunału międzynarodowego orzekł: „Wszczęcie wojny agresywnej nie jest zwykłą zbrodnią międzynarodową — jest ono najcięższą zbrodnią międzynarodową, która różni się od innych zbrodni wojennych tylko tym, że zawiera w skoncentrowanej postaci zło mieszczące się w każdej z nich”.

„Plany hitlerowskie — mówił w Norymberdze prokurator amerykański, Jackson — polegały na dążeniu do zdobycia faktycznego panowania nad Europą, a może nad całym światem, a maskowało się je słowami o „gigantycznej walce o los Europy”, o walce „w imię zjednoczenia Europy”.

„Jako że często słyszymy i dzisiaj o „zjednoczeniu Europy”, o „obronie cywilizacji zachodniej” z ust polityków, którzy z hitlerowców uczynili swych sojuszników i wkładają im brzoń do rąk splamionych zbrodniami.

W czasie procesu w Norymberdze przytoczono słowa oskarżonego, Keitla, który powiedział: „Życie ludzkie na wschodzie nie ma żadnej wartości”. Czyż agresorzy z Korei nie działają w myśl tej właśnie zasady?

Hitlerowcy zgładzili ponad pięć milionów Żydów, miliony Polaków, Rosjan, Ukraińców, Czechów i Francuzów. Dzisiaj interwencji w Korei mordują setki tysięcy koreańskich mężczyzn i kobiet, dzieci i starców. Hitler przygotowywał wojnę bakteriologiczną. Generałowie amerykańscy prowadzą ją dziś na Korei.

Amerykański prokurator, Taylor, ostrzegał w procesie norymberskim: „Jeśli militariści niemieccy znów wystąpią, nie muszą tego uczynić pod egidą hitlerizmu. Militariści niemieccy połączą swój los z losem każdego człowieka i każdej partii, która będzie stawiała na odbudowę niemieckiej potęgi wojskowej”. Ostrzeżenie Taylora sprawdziło się dzisiaj. Oto jesteśmy świadkami odbudowy Wehrmachtu i odrodzenia faszyzmu w Niemczech. Militariści niemieccy związali swój los z „innymi ludźmi i partiami” — monopolistami amerykańskimi.

W miarę tego, jak Waszyngton i Londyn zrywały z ogólnymi zasadami Jalty i Poczdamu, sędziowie amerykańscy zrywali z zasadami prawa głoszonymi w Norymberdze. Już rok niespełna po wyroku, w lipcu 1947 r., ówczesny głównodowodzący strefy amerykańskiej w Niemczech, generał Lucius Clay, ogłosił, że wszystkie wnioski o wydanie osób oskarżonych o przestępstwa wojenne i dane o ich przestępstwach powinny być dostarczone do 31 grudnia tego roku, a po tym terminie nie będą rozpatrywane. Takie samo rozporządzenie wydało dowództwo brytyjskie. Ograniczenie terminu było tylko pierwszym krokiem, wyrażającym odwrót od polityki walki z przestępstwami wojennymi. Po nim nastąpiły dalsze — pobłażliwe wyroki wydawane przez trybunały amerykańskie, masowa denazyfikacja i zwalnianie zbrodniarzy. Przed 2 laty wypuszczono grupę

„paladynów fuchrera” z zastępcą Ribentropa, Weizsaackera, Otto Dietrichem (szefem prasowym Hitlera), Darrem (ministrem rolnictwa) na czele, oraz grupę dyrektorów zbrodnicego koncernu I. G. Farben. Przed rokiem uwolniono kata Belgii, Falkenhauena. Wielu zbrodniarzy wojennych zajmuje wysokie stanowiska w Trizonii i zapelnia adenauerowskie MSZ. Jeden z sądzonych w Norymberdze przestępców, Schacht, swobodnie podróżuje po orbicie wpływów Waszyngtonu, otrzymując pokaźne oferty dalszej działalności. Hitlerowski generał Guderian jest głównym doradcą wojskowym w Bonn i zajmuje się pisaniem książek w rodzaju „Czy Europa zachodnia może być broniona?”, marszałek Kesselring leczy swe cenne zdrowie w najwykwintniejszych uzdrowiskach europejskich. W ciągu ubiegłego roku wypuszczono na wolność 2.632 przestępców.

Decyzje norymberskie, piętnujące wojnę agresywną, potępiające niemiecki militarizm, głoszące politykę walki z przestępstwami wojennymi, która odpowiada podstawowemu instynktowi człowieka, dążącemu do realizowania zasady, że zbrodnia pociąga za sobą karę — konsekwentnie i bez uchybień zrealizowali tylko Związek Radziecki. Związek Radziecki proponuje dziś jedynie, konstruktywne, gwarantujące pokój rozwiązanie problemu niemieckiego i stoi na czele potężnego obozu, walczącego o pokój dla świata i krzyżującego plany nowych, atlantyckich zbrodniarzy, którzy za szybko zapomnieli o Norymberdze!

W Norymberdze przedstawiciel Związku Radzieckiego, prokurator Pokrowski, mówiąc o Polsce podkreślił: „Nawała hitlerowska z latwością zgłodziła Polskę, osamotnioną w walce i cierpieniach”. Polska dzisiejsza, Polska Ludowa, nie jest już osamotniona. Oboz pokoju wytwarza wspólny, ogromny front siły, zdolnej oprzeć się ludobójczym planom.

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronny, niezadarnym — powiedział Prezydent Bierut na VII plenum KC — minął i nie wróci wrzesień 1939 r. Minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju”.

Dzisiaj Polska ze wszystkich stron otoczona jest krajami zaprzyjaźnionymi i sojusznikami. Najbliższą przyjaźń i sojusz łączy nas ze Związkiem Radzieckim, krajem, który swą walką rozstrzygnął losy świata i zdecydował o odzyskaniu naszej niepodległości. Ułożyli się przyjazne stosunki z NRD, pierwszym w dziejach świata państwem niemieckim, które nie jest państwem imperialistycznym, lecz broni, tak jak i my jednej sprawy — pokoju i wolności, i uznaje słusność granicy na Odrze i Nysie.

Polska o tak silnej pozycji międzynarodowej, niezależna gospodarczo, Polska „Nowej Huty”, Zeranin, Dychowa, związana z największymi siłami reprezentującymi postęp i przyszłość ludzkości, Polska zjednoczona we Froncie Narodowym może spokojnie patrzeć w przyszłość. Oboz pokoju, którego Polska jest częścią, z każdym dniem staje się potężniejszy. I widmo norymberskich szubienic, przypomnienie pierwszego w historii sądu świata nad jego podpalaczami; tym groźniejszą powinno stać się przestroga dla tych, którzy przygotowują nowe zbrodnie przeciwko pokojowi.

K. W.

Po czterech miesiącach

— plan wykonany przed terminem

Błąd tkwił w braku przemysłowej kontroli

Zaczęło się to w maju. Poprzednio przecież wszystko było w porządku. I to zaczęło się jakoś niepostrzeżenie, że nawet nikt nie zareagował.

W tym to krytycznym miesiącu załoga Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej nie wykonała swoich miesięcznych zadań produkcyjnych. Nie wykonała? — to co z tego. Wykona za to z nadwyżką plan przyszłego miesiąca. Z tego założenia wychodząc kierownictwo zakładów nie przedstawiło żadnych środków zaradczych. Wszystko więc poszło tym samym trybem.

Było źle

W czerwcu PZPO po raz drugi nie wykonała swoich miesięcznych zadań. Teraz nastąpiło otrzeźwienie. Jest źle. Trzeba szybko szukać wyjścia z trudnej sytuacji. Wyjście znaleziono dość łatwo — zmieniono kierownika działu płaszczy damskich, który to dział załamywał plany całych zakładów. Ale jeden człowiek, choćby bardzo nawet zdolny i o najlepszych chęciach, nie dokona od razu przewrotu w produkcji.

W lipcu zakłady po raz trzeci nie wykonały miesięcznego planu. Teraz sprawa działu płaszczy damskich znalazła się na ustach wszystkich pracowników, stała się sprawą całych zakładów. Kierownictwo zakładów spojrzało na sprawę poważniej niż dotychczas. Tu nie wystarczy zmiana jednego człowieka, tu trzeba głębszej analizy — ludzi i problemów ściśle technicznych.

Na specjalnie w tym celu zwołanej naradzie roboczej, w której wziął udział cały aktyw techniczny i społeczny zakładów przedyskutowano wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na tak rażąco spadek jakości produkcji.

Prasownia — dział, który był wąskim gardłem zakładów, otrzymała osobnego sekcijnego, a wkrótce potem do każdej z sekcji przydzielono specjalistę — krawca, mającego zadanie pilnowania jakości płaszczy, udzielania rad, wskazówek; wyprawdania danej sekcji z impasu.

Gdzie przyczyna?

W sierpniu załoga PZPO ponownie nie wykonała planu miesięcznego. Tymczasem Centrala Odzieżowa w dalszym ciągu odmawiała przyjmowania produktów PZPO wskazując na złą ich jakość. Czyż doprawdy dział płaszczy damskich aż tak źle pracował? Czy to załoga zawiniła nie potrafiąc zmobilizować swych sił i możliwości?

Pracownicy działu płaszczy damskich twierdzili z uporem, że nie pracują inaczej niż kiedyś, że nawet pracują starannie, wiedząc o ślepej uliczce w jakiej znalazły się zakłady.

Dlaczego więc wyprodukowane płaszcze wiszą na manekinach krzywo, czemu produkty PZPO nie pasują żadnej normalnie zbudowanej kobiecie? Może więc winą surowca?

Sprawdzono. Od razu ujawniła się zaskakująca beztroška, wprost nie do pomyślenia lekkość materiału, kontrola techniczna PZPO przyjmowała nadchodzące do Zakładów tkaniny. Wątek, który powinien w tkaninie biec prostopadle do osnowy — biegł krzywo. Odchylenie od prostej dochodziło nieraz do 40 cm.

Tak, Płaszcz z takiego materiału, przy taśmowym systemie produkcji, nie mógł dobrze „leżeć”. I pretensje Centrali Odzieżowej były w pełni uzasadnione.

Rezultaty

Natychmiastowa reorganizacja pracy kontroli technicznej, wzmocnienie jej czujności, bezwzględnie odrzucanie złych tkanin uzdrawiały stosunki w PZPO. Już w pierwszej połowie września udało się, że jest lepiej, w drugiej połowie okazało się, że jest już dobrze. 27. 9. br. załoga PZPO wykonała plan wrześniowy, a do końca września realizacja tegoż planu osiągnęła 115 proc. To jest osiągnięcie poważne. To znaczy, że przełom został dokonany, że jeśli nie zmieni się tempo pracy i jakość wykonawstwa PZPO w październiku nadrobią zaległości poprzednich miesięcy i pracować zaczną na bieżąco.

A tempo nie zmniejszy się na pewno, bo załoga PZPO (przeważnie kobiety) zdaje sobie sprawę lepiej niż gdzie indziej ze swych zdobyczy socjalnych.

W żłobku i przedszkolu zapewnione mają miejsca wszystkie dzieci pracowników. W zakładach ordynuje stale trzech lekarzy — jeden zajmuje się żłobkiem i przedszkolem, drugi (ginekolog) prowadzi gabinet higieniczny dla kobiet, trzeci przyjmuje w ambulatorium ogólnozakładowym, jest wreszcie stołówka ciesząca się pełnym uznaniem, dni wolne dla kobiet np. na pranie, no i to, na co czeka załoga już od dawna — zradionizowanie wszystkich hal, które nastąpi jeszcze w bieżącym roku.

Załoga o tych zdobyczach wie i wie, co państwu w zamian winna. Dyrekcja musi jednak pilnować, by nie zdarzyły się już wypadki podobne do tego ostatniego z zaniedbaniami obowiązków przez kontrolę techniczną. Bo to zniechęca.

M. S.

30-letni syn chłopski

MICHAŁ SZAROCH

Przed godziną mniej więcej ustat na lewym skrzydle jazgot karabinów maszynowych. Ciemno, choć oko wykol. Gdzieś z dali, na północ od wysuniętej placówki, dochodzi głuchy grzmot. To artyleria wstrzeliwuje się w linie nieprzyjacielskie. Wkrótce i to ustaje. Cisza. Tylko w dole, tuż przed czołem żołnierskiej szermierz, jedynostajnie wezbrane fale Nysy Łużyckiej. Hen, na horyzoncie olbrzymia kłuna. To Berlin po ostatnim nalocie radzieckiego lotnictwa. Uderzono w samo gniazdo. Cisza oznacza przygotowanie do ostatniego skoku i przegwożdżenia hitlerowskiej bestii.

Szeptem rozmawiają z sobą żołnierze wysuniętej nad Nysę czujki II Armii Wojska Polskiego. „Ci szej tam do stu tysięcy”... słyszą podobny, do syku szept dowódcy. Zamarliw bezruchu oczekiwania.

Michał Szaroch — jak to się często zdarza żołnierzom w oparach — oddał się rozmyśleniom nad swym życiem. Cofnął się do lat dziecińczych. Jak żywa stanęła mu w wyobraźni wieś rodzinna Borsuki na Wileńszczyźnie i czteroklasowa szkoła, do której zaczął uczęszczać w 1928 roku. Michał ukończył szkołę jako zdolny uczeń. No i co? Koniec. Do siedmioklasówki daleko i na pewno nie przyjmą biednego, chłopskiego syna. Jak zwykle z braku miejsca. A w domu bieda. Osiem gęb do wyżywienia. „Nie pozwolę zmarować dwóch zdolności” — powiedział stary nauczyciel do Michała i pojechał do miasteczka...

Jakiego wpływu użył, z kim rozmawiał, kogo przekonał — nie wiadomo. Dość, że Michał od nowego roku szkolnego rozpoczął naukę w 5 klasie w Dokszycach. Było ich pięciu synów chłopskich. Szykanowano ich na każdym kroku. I nauczyciele i uczniowie pochodzący z kół burżuazji małomiasteczkowej. Michał zaczął zęby i dobrnął do końca 7 klasy. Wbrew wszystkiemu i wszystkim. I znówu koniec. O dalszym kształceniu nie można już było nawet marzyć. 15-letni chłopak powrócił na ojcową gospodarke.

Michał patrzy uważnie na drugi brzeg Nysy i dalej wspomina. Po wyzwoleniu terenów wschodnich przez Armię Czerwoną wstąpił na tychmiast do formacji się II Armii Wojska Polskiego. Po przeszkoleniu poszedł na front. Razem z dywizją dotarli do historycznej rzeki i teraz w czasie „ciszy przed burzą” czeka na rozkaz. To będzie ostatni cios. Tak mówi starszyzna. Wojna wkrótce się skończy. Inne życie nastanie w nowej Polsce. Przypomina sobie słowa Manifestu Lipcowego.

Ziemia dla chłopów, fabryki dla robotników, budowa przemysłu, mechanizacja rolnictwa. Będzie inaczej niż dawniej, będzie praca i chleb. Michał wierzył, że zapowiedzi manifestu, to nie tylko słowa ale i czyny. Widział już przecież początki po tamtej stronie Wisły...

Buum, trraach, buum, trraach, buum, trraach! Tak rozmyślał, stał gwałtownie przerwany. Błyski, wybuchy i gwizd przelatujących nad pierwszą linią pocisków wszystkich kalibrów potwierdziły to, o czym już wszyscy wiedzieli od kilku godzin: zaczęło się. Po okopach aż do czujki poszły ciche rozkazy — przystać do ataku, do forsowania Nysy Łużyckiej.

I poszli na zachód jak huragan. SS-mani podali tyły. Bautzen, Lausik, rzeka Łaba, Drezno, Praga. Kapitulacja hitlerowskiej armii na północy. Potem Szczecin i dalsze

boje. Wykurzanie os z ich ostatnich gniazd. Bezwarunkowa kapitulacja hitlerizmu przed potęgą Armii Czerwonej. Pokój!

Nowa era w życiu ludu polskiego i w życiu Michała Szarocha. Został zdemobilizowany z odznaczeniami: Dyplom uznania dowództwa dywizji, Dyplom żołnierza za ofiarą walki, radziecki medal „Za Pobiędu” (Za Zwycięstwo), Medal Wolności, Medal za Odre, Nysę i Bałtyk. Odznaka Grunwaldu.

Michał Szaroch zamieszkał w Koninie. Rozpoczął pracę w Powiatowej Radzie Osadnictwa Spółdzielczego. Pomagał chłopom z przeludnionego powiatu w przenoszeniu się na Ziemię Odzyskaną, na ziemie, które do bywał walczyć w szeregach Wojska Polskiego przy boku zwycięskiej Armii Czerwonej.

Pracował w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wieś” i wstąpił w 1947 r. do Stronnictwa Ludowego. Wysoko ceniono jego pracowitość i zdolności organizacyjne, toteż po dwóch latach

został przeniesiony do Poznania, gdzie objął kierownictwo Wydziału Spółdzielczego przy Zarządzie Wojewódzkim „Wiś”. Przeszedł równocześnie do aktywności wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego. Od dwóch lat pełni funkcję sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu.

Taka jest dotychczasowa droga życia chłopskiego syna, 30-letniego kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Michała Szarocha.

Jako chłopski działacz polityczny i społeczny na terenie naszego województwa cieszy się ogromnym zaufaniem. Uświadamia, organizuje, uczy, pomaga, radzi, mobilizuje lud wielkopolski do pracy przy budowie lepszego jutra. Ofiarny bojownik w walce o dobrą sprawę, o szczęście narodu, o niepodległość i wolność Ojczyzny, o pokój na całym świecie.

Toteż na zebraniach w okręgu kaliskim jednogłośnie wysuwano jego kandydaturę na posła.

Michał Szaroch nie zawiedzie zaufania podstawowych mas chłopskich. (ki)

Piąty Stalinowski plan 5-letni

35 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej zbiega się w bieżącym roku ze zwołaniem XIX Zjazdu WKP(b), na którym jako jeden z głównych punktów porządku dziennego staną dyrektywy w sprawie piątego 5-letniego planu rozwoju na lata 1951—1955.

Plany 5-letnie w Związku Radzieckim mają swoją historyczną rolę. Odegrały one decydującą rolę przy przekształcaniu prymitywnej gospodarki, objętej w spuściznę po rządach carskich, w najnowocześniejszą i przodującą technicznie gospodarkę świata. Od roku 1928, tj. od wejścia w życie pierwszego planu 5-letniego, trwa — przerwana okresem II wojny światowej — szybka i intensywna rozbudowa gospodarki radzieckiej. Plany pięcioletnie, których wytyczne określiły tempo i charakter nowego budownictwa socjalistycznego w ZSRR, mogą być podzielone na dwie grupy:

a) Pierwsze trzy plany pięcioletnie w latach 1928 do 1942 objęły budowę fazy społeczeństwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, oraz stanowiły bazę dla stopniowego przechodzenia do nowego etapu rozwoju — komunizmu. Okres drugiej wojny światowej i niebawem zniszczenia, których doznał Kraj Rad na swych europejskich terenach, przerwały

rozwój pokojowego budownictwa radzieckiego. Dopiero czwarty plan 5-letni w latach 1945—1950 przyniósł pełną odbudowę zniszczonego i zakończył okres budowy socjalizmu, zapoczątkowując jednocześnie pierwsze prace stopniowego przechodzenia do wyższej fazy ustrojowej — do komunizmu.

b) Piąty Stalinowski plan 5-letni jest pierwszym z wielkich planów radzieckich, które według wiedzy Józefa Stalina winny zapewnić w okresie około 15 lat zbudowanie społeczeństwa komunistycznego. Stąd też wypływa doniosłe historyczne znaczenie piątego planu Stalinowskiego.

Dyrektywy w sprawie nowego planu 5-letniego wskazują na główne zadania, dla których realizacji skoncentrują swe wysiłki radzieckie masy pracujące. Jako naczelne zadanie plan 5-letni wysuwa konieczność dalszej szybkiej rozbudowy przemysłu, stanowiącego główną bazę i siłę napędową rozszerzenia innych działów gospodarki narodowej, zwłaszcza zaś rolnictwa, obrotu towarowego oraz komunikacji i łączności. W tym celu został w dyrektywach planu położony wielki nacisk na intensywną rozbudowę przemysłu ciężkiego, a przede wszystkim — hutnictwa żelaza, przemysłu metali nieżelaznych, energetyki, przemysłu budowy maszyn, przemysłu chemicznego oraz bazy surowcowej, z węglem i paliwami płynnymi na czele. Wzrost produkcji przemysłowej w ciągu 5-lecia został określony na około 70 proc. przy średnim przyroście rocznym około 12 proc., z zabezpieczeniem wyższego wzrostu produkcji środków produkcji (grupa A) w wysokości około 15 proc.

Jako druga cecha charakterystyczną dyrektyw planu 5-letniego należy wymienić podjęcie na wielką skalę organizacji nowych okręgów przemysłowych w ramach rozbudowy przemysłu. Budowa tych okręgów w I etapie została oparta o tworzenie potężnych baz energetycznych. Wystarczy podkreślić, że w ciągu 5-lecia nastąpi zwiększenie mocy elektrowni w przybliżeniu dwukrotnie, a elektrowni wodnych — trzykrotnie. Wielkim programem

uprzemysłowienia zostały — obok dawniejszych okręgów przemysłowych — objęte nowe tereny Republik Radzieckich — Litewskiej, Łotewskiej i Estońskiej.

Trzecim podstawowym kierunkiem piątego planu jest przejście z rosnącym rozmachem do realizacji wielkich budowli komunizmu. Budowle te, mające na celu urzeczywistnienie Stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, przyniosą radykalne przekształcenia wielkich regionów Związku Radzieckiego, stwarzając z jednej strony potężne okręgi przemysłowe, z drugiej zaś — zabezpieczając uzyskanie dla rolnictwa wielkich nowych obszarów dla intensywniej uprawy i hodowli.

Wreszcie, jako czwarty generalny kierunek planu 5-letniego należy wymienić zadanie dalszego, znacznego wzrostu dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego

narodów radzieckich. Zadanie to jest uwiecznieniem efektów, wynikających z wielkiego podniesienia produkcji przemysłowej, rolniczej oraz usług materialnych i niematerialnych. W kraju socjalistycznym, budującym wyższą fazę społeczną — komunizm, w kraju, gdzie nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka, stopniowe przechodzenie od socjalizmu do komunizmu oznacza przede wszystkim dalszy wzrost troski o obywatela, o jeszcze pełniejsze zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Stąd też V plan 5-letni nakreślił konieczność poważnego wzrostu produkcji przemysłów konsumpcyjnych, rolnictwa, usług materialnych, jak też rozbudowy urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Podana niżej tabela odzwierciedla najważniejsze postanowienia rozwojowe gospodarki radzieckiej:

Wyszczególnienie	Wzrost w ciągu pięcioletnia 1951 — 1955 w porównaniu z rokiem 1950 (IV plan)
1. Dochód narodowy	• 60%
2. Produkcja przemysłowa	• 70%
3. Produkcja rolna	• 40—50%
a) w zakresie zbóż	• 80—90%
b) w zakresie mięsa i sło-	• 70%
4. Obrót towarowy na szczeblu	
detalu	• 70%

Wszechstronne i największe dotychczas w dziejach ZSRR zadania, nakreślone w piątym Stalinowskim planie 5-letnim, wskazują dobitnie na szeregowe i szybkie tempo rozbudowy gospodarki radzieckiej. Niemal dwukrotny — w stosunku do czwartego planu — wzrost nakładów inwestycyjnych, przewidzianych w piątym planie 5-letnim, wiąże się jednocześnie z wysunięciem doniosłej dyrektywy dalszego wzmocnienia postępu technicznego, stosowania najnowszych przedsięwzięć rozwiązań technicznych, opartych o wspaniałe osiągnięcia nauki

radzieckiej. Postęp techniczny przynosi — obok mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych — dalszy wzrost wydajności pracy i obniżania kosztów produkcji.

Dyrektywy nowego planu 5-letniego — na tle coraz bardziej pogłębiających się sprzeczności w Stanach Zjednoczonych i innych krajach kapitalistycznych, objętych gorączką zbrojeń — są wymownym dowodem konsekwentnie realizowanego przez Związek Radziecki programu nieustannego budownictwa pokojowego i przeciwstawiania się wszelkim próbom nowej agresji.

Cenny lek wyprodukowany w Poznaniu ratuje ciężko chorych

Szpital przy ul. Przyby-
szewskiego w Pozna-
niu. Do Kliniki Chorób
Wewnętrznych Uniwersy-
tetu Poznańskiego, prowa-
dzonej przez prof. dr. Ro-
guskiego, przywieziono
ciężko chorego na złośliwą
anemię. Chora porusza się
z trudnością. Krew jej
zawiera zaledwie około
milion czerwonych ciałek
krwi na 1 cm³. Chora za-
czyna otrzymywać za-
strzyki witaminy B12, wy-
produkowanej w laborato-
rium Wyższej Szkoły Rol-
niczej w Poznaniu. Ilość
czerwonych ciałek krwi
szybko wzrasta.

rium nad wyprodukowaniem B12, uważnie kontroluje przebieg procesów zachodzących w produkcji.

Zona jednego z asystentów była chora na złośliwą anemię. Pomagali zagraniczne preparaty, ale koszt ich był nieprawdopodobnie wysoki i wówczas to w Wyższej Szkole Rolniczej postanowiono rozpocząć badania nad witaminą B12, za którą płacił się wysokie sumy.

Zorganizowano zespół z grona asystentów i pracowników naukowych spoza zakładu, rozpoczęto pracę. Siedzieli tu niejednokrotnie i pracowali bezinteresownie do późnej nocy.

Wiadomo, że punktem wyjściowym przy produkcji B12 jest pleśń, ale tu problem: jaka? Gatunków pleśni jest bardzo wiele. Trzeba było znaleźć odpowiedni szczep, opracować skład chemiczny pożywki, a to było bardzo trudne. Kombinacji tych mogły być setki.

Trudności nie załamały ich. Cel był przecież tak piękny, że i nie żał wysiłków. Preparat mógł przecież pomóc tysiącom chorym na tę niebezpieczną chorobę, która niejednokrotnie kończyła się śmiercią.

Wreszcie zwycięstwo. Upragniona chwila nadeszła. W laboratorium wyprodukowano pierwszą serię zastrzyków B12. Przelano zawartość próbek do małych szklanych kapsulek. Ułożono ostrożnie w kartonach, posłano do szpitala i wkrótce potem nadeszły sprawozdania z klinik...

Br. L.

Ponad 180 000 robotników i pracowników Wielkopolski realizuje zobowiązanie

Już z górą 180 000 robotników i pracowników ponad 1800 zakładów pracy Wielkopolski realizuje zobowiązania, podjęte dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b).

W chwili obecnej zobowiązania realizuje około 40 000 pracowników uspołecznionych o hałdzu, blisko 20 000 metalowców, przeszło 17 000 robotników i pracowników rolnych, 15 000 robotników przemysłu spożywczego, ponad 15 000 robotników leśnych i drogowych.

Meldunki napływają w dalszym ciągu. (L)

Instytucje wyjaśniają

Uwaga PZGS Wolsztyn!

W sprawie remontu waznego samochodu ciężarowego, interweniowaliśmy w Warsztatach Remontowo - Montażowych w Koźminie, pow. Krotoszyński. Okazuje się, że warsztatowi brak części do silnika, które muszą być wymienione. Trudności nabycia tych części wynikają stąd, że samochód nasz jest pojazdem nietypowym.

Szkoda doprawdy, że tak długo nie porozumielisz się z warsztatami i nie pomogłesz im w poszukiwaniach potrzebnych części, w dodatku, że twierdzisz, iż są one do nabycia w Poznaniu. Dlatego radzimy porozumieć się z warsztatami i zająć się tą sprawą wspólnie — co przecież leży w waszym własnym interesie. (AB 212)

Interwencje skuteczne

W Łagiewnikach, pow. Kościan otwarto punkt skupu mleka.

W szkolnym budynku w Żydowie wyremontowano dach.

listy i odpowiedzi

Nieuchwytny przewodniczący

Czytelniczka WI dowiedziawszy się o wolnej posadzie w Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego udała się do biura przy ul. Gorczykowskiej 9. Jedyną, decydującą o przyjmowaniu nowych pracowników osobą w tej instytucji, jest przewodniczący Związku. W dniu 17 września br. po dwukrotnej wizycie czytelniczka zastała przewodniczącego, od którego otrzymała ankietę personalną do wypełnienia i oraz polecenie zgłoszenia się w dniu 23, celem szczegółowego omówienia warunków.

W wyznaczonym terminie zgłosiła się na ul. Gorczykowskiej 9. Niestety w dniu tym, jak i w następnych, pomimo wielokrot-

nego zgłoszenia nie udało się jej „spotkać” przewodniczącego. Oczywiście nikt w całej Instytucji nie potrafił poinformować, w których dniach i godzinach przewodniczący jest osiągalny. Poradzono jedynie, by „informowała się” telefonicznie. Czytelniczka przez kilka dni stosowała cierpliwie tę metodę, jednak zawsze otrzymywała odpowiedź „wyszła” lub „nie ma”.

Tego rodzaju stosunki zdarzają się niestety i w innych instytucjach, dlatego mówić możemy o pewnego rodzaju zjawisku „nieuchwytności”, niektórych pracowników. Zrozumiałe jest, że są funkcje które zmuszają do przebywania poza biurem. W takim jednak wypadku należy pomyśleć o nie narażaniu interesantów na bezowocne marnowanie czasu. Można przecież wyznaczyć chociaż jedną godzinę w ciągu dnia, w której ta osoba byłaby uchwytana.

Odpowiadamy Czytelnikom

Stała klientka. — Dziękuję za nadesłany list. Mamy z niego wykorzystamy omawiając prace sklepów spółdzielczych. (1700)

Na boiskach i bieżniach

W lekkoatletycznym trójmeczu SKS przy Państw. Szkole Ogólnokształcącej pokonał Metalowca — Międzychód 64 i Technikum Rybackie 27 pkt. Z lepszych wyników, uzyskanych mimo niepogody na uwagę zasługują: rzut dyskiem (1 kg) i granatem Kwaśnego 43,20 m i 56,50 m, 100 i 200 m — 12 i 25,6 sek., oraz Marcinczaka w kuli (5 kg) — 14,05. Wszyscy z SKS Gimnazjum i Liceum — Międzychód.

Trzy spotkania piłkarskie odbyły się w Jarocinie, z których najciekawszym zainteresowaniem cieszył się mecz o mistrzostwo II klasy wojewódzkiej. Kolejny II (Jarocin) pokonał zbytnio ostro grający zespół pleszewskiej Stali 2:1. W meczu towarzyskim LZS (Jarocin) pokonał OSP (Jaraczewo) 7:2. Spotkanie Stal (Pleszew) — Spółnia (Jarocin) zakończyło się wynikiem 2:0.

W zawodach koszykówki o mistrzostwo miasta Gniezna w konkurencji mężczyzn Kolejaczka pokonała Spółnię 41:2.

Pierwsze w tym sezonie towarzyskie zawody tenisa stołowego pomiędzy Włókniarzem (Witaszycy), a Włókniarzem (Kalisz) zakończyły się wynikiem 5:5.

Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Kolejaczką (Wagrowiec) a OSS przyniósł zwycięstwo drużynie Kolejaczki 3:1. W meczu siatkówki męskiej Kolejaczka zwyciężyła zespół Liceum Pedagogicznego 3:0.

Tytuł mistrza powiatu wargrowieckiego w tenisie stołowym zdobył Sylwester Piątkowski przed Szustakiem, Bolestawem Kozikowskim i Wojciechem.

Przed niedawnym czasem utworzona drużyna hokeja na trawie Włókniarz—Gniezno rozegrała mecz z LZS—Rogowo, wychodząc zwycięsko 2:0.

ZS Ogniwo Szczecin — ZS Gwardia Poznań

Dziś o godz. 9 rozpoczyna się na kortach przy ul. gen. Świerczewskiego międzystrefowe spotkanie w tenisie między wymienionymi w tytule zryszkami. Po południu spotkania rozpoczyna się o godz. 14.

Zwycięzca tego spotkania stanie do zawodów na kortach sportowych z mistrzem Wybrzeża w dniu 5 bm.

W wypadku nieukończenia zawodów w dniu dzisiejszym dalsze spotkania odbędą się jutro.

GŁOS SPORTOWY

Pomaszerują nas miliony

Tegoroczne Marsze Jesienne — Marsze Szlakiem Zwycięstwa, odbędą się w dniu 12 bm., dla uczczenia rocznicy bitwy pod Lenino, rocznicy narodzin Ludowego Wojska Polskiego. Marsze Jesienne, w których uczestniczy młodzież ze wszystkich miast i wsi — to największa nasza masowa impreza sportowa. Będzie ona sprawdzianem tężyzny fizycznej polskiej młodzieży.

Marsze tegoroczne rozpoczną się w całym kraju o godz. 9.30 i przeprowadzone będą wyłącznie w konkurencji drużynowej poszczególnymi grupami wieku. Drużyna nie może liczyć mniej niż 7 osób, w mieście Poznaniu jednak 14 osób.

Regulamin z roku 1951 przewiduje

następujące dystanse

a) kobiety: od 11 do 14 lat 2.500 m, od 15 do 16 lat 3.000 m, od 17 lat 5.000 m.

b) mężczyźni: od 11 do 14 lat 2.500 m, od 15 do 16 lat 3.000 m, od 17 do 18 lat 8.000 m, od 19 lat 10.000 m.

Start nastąpi w Poznaniu dla dystansów 2.500 m i 3.000 m mężczyzn i kobiet z boiska Janka Krasickiego (Arena). 5.000 m dla kobiet szkoła TPD ul. Szamarzewskiego, 8.000 i 10.000 m z boiska WOSS — Droga Dębńska.

Dla kół sportowych, SKS-ów i LZS-ów ustalono zasady współzawodnictwa — o największą ilość przybyłych na mecie w stosunku do ogólnej ilości zarejestrowanych członków.

Dla zwycięzców we współzawodnictwie

wyznaczono następujące nagrody: 1) proporzec, sprzęt sportowy lub dyplom dla najlepszego SKS i LZS w powiecie; 2) proporzec przechodni, dyplom — dla najlepszej gminy w powiecie; 3) proporzec przechodni, dyplom — dla najlepszego powiatu w województwie; 4) proporzec przechodni, dyplom — dla najlepszego województwa w Polsce.

Również otrzymają nagrody poszczególni członkowie Komisji Marszów Jesiennych, którzy wyróżnią się przy organizacji i przeprowadzeniu imprezy.

Organizacjom poznańskim przypominamy, że termin

zgłoszeń upływa z dniem 10 bm. (WKKE ul. Towarowa 53 pok. 3).

Swym masowym startem uczestnicy Marszów Jesiennych zadokumentują jednocześnie poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego, stawiającego przed naszą kulturą fizyczną i sportem olbrzymie perspektywy rozwoju. (X)

Braterska więź

Na ul. Konwiktorskiej w Warszawie, tuż przed stadionem Kolejaczki, zjechała w miniony wtorek spora grupa młodych, rosyjskich mężczyzn. Zabrał się oni do rzetelnej pracy odgruzowania pewnego odcinka ulicy. Nie bynajmniej śnieg gineły zwałiska gruzów, a sprawnymi dłońmi wrzucano je na platformy, które odjeżdżały na wyznaczone zyspiska.

Przechodnie wnet mogli się zorientować, kim są ci pracowici ludzie, tak dziarsko i chwacko machający kilofami i łopatami. Przewodził im bowiem zawsze uśmiechnięty Emil Zatopek.

Istotnie. Zespół lekkoatle-

Na gminnych boiskach będzie gwarno

Na stanowiska strzeleckie, rzutnie i boiska siatkówki wyruszy młodzież wiejska z SP i LZS-ów. Wojewódzka Komenda „SP” i Woj. Rada Zrzeszenia LZS urządziła zawody strzelectwa sportowego w gminach w dniach od 1—20 bm. Organizacji pomagają specjalne ekipy. Najlepsze drużyny i zawodnicy otrzymają cenne nagrody. Nie tylko junacy „SP” mogą uczestniczyć w zawodach, lecz również młodzież do lat 25.

Należy się spodziewać, że ta masowa impreza wyłoni nowe talenty sportowców.

Konkurencje sportowe:

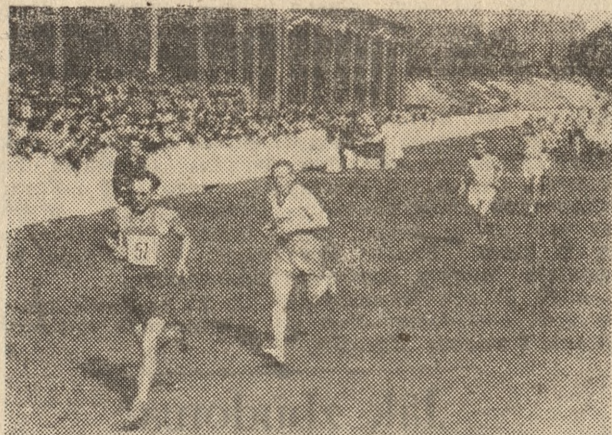
Strzelanie z kbks na 50 m
Strzelanie z wiatrówek na 10 m
Rzut granatem
Rozgrywki w siatkówkę

Zdobywajcie S. P. O.

tów ATK wraz ze sportowcami CWKS-u samorządnie stawili się na Konwiktorską, by przyczynić się do uporządkowania tego odcinka ulicy.

Po pracy przemówił do kolegów — sportowców rekordzista Czechosłowacji w skoku w dal Fikejz, który m. in. powiedział:

„...tym skromnym symbolicznym wkładem pracy sportowcy ATK chcą zadokumentować swą braterską jedność z ludem bohater-skiej Warszawy, w jego dążeniu do zbudowania wspólnego miasta, które jest symbolem naszej wspólnej walki o pokojowe jutro ludzkości”. (N)



Kozera na trasie maratonu rozegranego w Poznaniu

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA TECHNOLOGA TECHNOLOGA praktyka dziedziny samochodowej GLACHARZY, LAKIERNIKÓW na karoserie samochodów osobowych oraz KIER. KSIĘGOWOŚCI FINANSOWEJ zatrudn. a WÓJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE W POZNANIU, UL. WAWRZYŃSKA 43. Warunki do omówienia w godzinach 8—15. K2127

STRAŻNICY (STRUŻE), TAKŻE EMERYCI, RENCISCI I INWALIDZI potrzebni zar. — Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „OCHRONA OBIEKTÓW” W POZNANIU, UL. KRASZEWSKIEGO 4. K2111

PRACOWNIKÓW METALOWCÓW I ROBOTNIKÓW, TAK MEZCZYN jak I KOBIECY przyjmie DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W SZCZECINIE, do pracy na terenie całego szczeńskiego okręgu dyrekcyjnego. Pracownicy otrzymują uposażenie zasadnicze według stawek P. K. P. oraz premie, wysokość której uzależniona jest od wydajności pracy, niezależnie od tego pracownicy otrzymują świadczenia w postaci umundurowania i butów oraz deputatu węglowego dwa-następnie bezpłatnych biletów kolejowych rocznie dla pracownika i trzy dla członków rodziny 80% zniżka na przejazd koleją. Chętni do odbycia szkolenia mają możliwość osiągnięcia wyższego stanowiska. Zainteresowani winny zgłaszać się w REFERATACH ZATRUDNIENIA POWIATOWYCH (MIEJSKICH) RAD NARODOWYCH. K2120

SPRZĄTACZA PODWÓRZOWEGO przyjmujemy zaraz. Wynagrodzenie według Umowy Zbiorowej, ZAKŁADY WYTWÓRCZE OGNIW I BATERII, POZNAN, GROCHOWE ŁĄKI 4. Zgłoszenia przyjmujcie i informacji udzieli BIURO PERSONALNE. 14586g

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (mężczyzn) na dogodnych warunkach w myśli Układu Zbiorowego poszukuje REJONOWA ZBIORNICZA JAJCZARSKO-DROBIARSKA W POZNANIU-STAROŁĘCE, UL. STAROŁĘCKA 57. Zgłoszenia w Sekcji Kadr na miejscu. K2134

ST. KSIĘGOWEGO, obozanego również z pracami instruktażu w terenie poszukuje zaraz PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 10 w Poznaniu. — Zgłoszenia należy kierować do PPRK-10, DZIAŁ PERSONALNY, POZNAN, UL. RATAJCZAKA 26. K2141

KIEROWNIKA SEKCJI MASZYN — do Działu Głównego Mechanika zatrudnia niezwłocznie POZNANSKIE ZAKŁADY PIEKARSKIE W POZNANIU. — Zgłoszenia: Sekcja Personalna P. Z. P., UL. MATEJSKI 50, POKÓJ NR 49. K2133

Kandydatów na stanowiska: GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH, oraz ZASTĘPCÓW GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH I KIEROWNIKÓW FINANSOWYCH z miejscem pracy w Poznaniu, Lesznie, Ostrowie Wlkp. i Koninie poszukuje przedsiębiorstwo państwowe handlu detalicznego. Wymagana jest głęboka znajomość całości zagadnień gospodarczych, księgowości wraz z R. P. K. — 52 i organizacji pracy. Wnioski z szczegółowym podaniem przebiegu dotychczasowej pracy należy kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa”. Poznań Świerczewskiego 3. dla K 2144.

Kupimy SAMOCHÓD

PÓŁCIĘŻAROWY
3/4—1 tony, ewtl. furgon w dobrym stanie, na chodzie — Oferty: Strem skrytka pocztowa nr 24 K2109

Kupna

Domek ogrodem okolicy Żabikowa kupie — Oferty Głos Wielkopolski dla 14515g

Mołocylki, stan pierwszorzędn. kupie Oferty Głos Wielkopolski dla 14529g

Parcela uzbudowana, opłotowana, pod budowę domu 1-rdzanego przy trasie kupie. Oferty z podaniem ceny i połozenia Gł. Wlkp. dla 14567g

4 opony 450 lub 475 x 17 kucyk. Poznań, Wroniecka 13, m. 7, po godz. 20. 14578g

Wózek dla bliźniąt kupie zaraz. Poznań, Słowackiego, 41 m. 20 14546g

Krosno kompletne 90 cm szerokie, kupie. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14537g

Handlowe

Kawa. — Upalamy fachowo każdą ilość. Mieliemy cukier, korzenie. Palmarna Poznań, Szewska 7 12936g

Zamiana

Dwie opony samochodowe 17 x 550 zamienię na 17 x 450. Poznań, Czerwonej Armii 48, m. 6 14565g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Motocykl NSU setka na starter, sprzedam. Poznań, ul. Świeża 6 m. 7 14538g

48 móg ziemi poseszno-buraczanej budynki, inwentarze, 120 000, 18 móg bez budynków, przy stacji — sprzeda Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14584g

Dwa pokoje kuchnia łazienka, słoneczne, samodzielne, zamienię na pokój kuchnia, łazienka, łazienka — Śródmieście. Oferty Głos Wlkp. dla 14506g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka, Wzrzeszcz zamienię na 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 14539g

Pokoik umeblovany przy Garbarach, 1 piętro, zamienię na podobny spokojnej pańciance. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 14583g

Krosno 80 cm i jedno szalikowe sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 63 m. 4. 14587g

Z Wielkopolski

W Obornikach powstała Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów”, zatrudniająca 65 funkcjonariuszy.

W Kołach Gospodyń Wiejskich powiatu obornickiego, dokonuje się przeglądu prac w związku z konkursem o tytuł przodującej gospodyni w hodowli. Do konkursu zgłosiło się ponad 500 kobiet, najwięcej (175) z gminy Ryczywół, najmniej (25) z gminy Oborniki - Północ.

Spółdzielnia Pracy „Warta” w Obornikach zajmująca się seryjną produkcją oraz naprawą obuwia, założyła w akcji łączności miasta ze wsią punkty usługowe w Ryczywolu, Murowanej Goślinie, Ludomach i Parkowie. Wśród pracowników przoduje: Krysztofowicz z Obornik, Polcyn z Ryczywolu i Ratajczak z Murowanej Gośliny. (kier)

Biblioteka Miejska w Znie posiada 1000 czytelników. Przed rokiem należało do niej tylko 600 osób. O rozwój czytelnictwa dba szczególnie kierowniczka biblioteki Lubikowa i jej pomocnica — Wielgosz. (Ke)

W Chorzepowie (pow. Miechowski) wszyscy uczniowie miejscowej szkoły podstawowej są członkami Szkolnej Kasy Oszczędności. Przy organizowaniu SKO dużej pomocy udzieliła kierowniczka szkoły — Kozłowska. (SD)

Nie wszystkie kaliskie zakłady pracy doceniają znaczenie szkolenia związkowego. Tak np. w „Bielarni” nie przeprowadzono dotychczas szkolenia mężów zaufania, delegatów socjalno - ubezpieczeniowych, społecznych inspektorów pracy, organizatorów pracy kulturalno - oświatowej i radców zakładowych. (t)

W Zakładach Wyrobów Metalowych we Wronkach, utworzono sekcję orkiestralną, która cieszy się dużym zainteresowaniem. Lekcje odbywają się w każdy poniedziałek i piątek. Kurs zespołu prowadzi kapelmistrz Czesław Zofka. (M. W.)

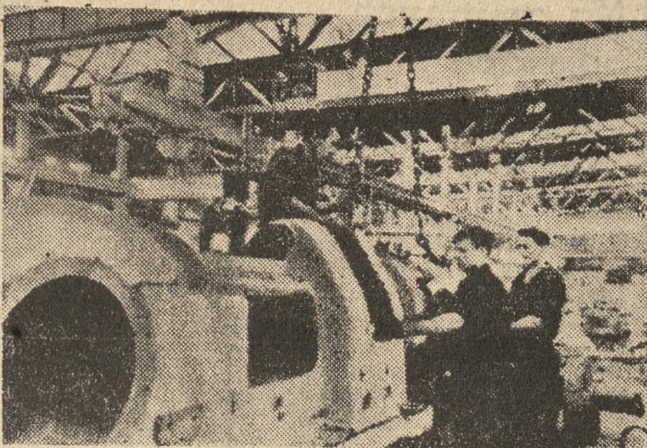
W rawickim punkcie skupu odpadków użytkowych (ul. 22 Stycznia) personel nie sortuje ich według jakości (bawełniane, wełniane, jedwabne), tylko wypłaca dostawcom jednakową sumę, kierując się ceną najgorszego rodzaju odpadków. Dlaczego? (M. Ch.)

Na nowym gospodarstwie



Władysław Paciepnik, nowy osadnik w Buczek Małym pow. Złotów przy smarowaniu żniwiarki. Za chwilę wyruszy na pole, aby skończyć resztę owsa i mieszaninę kłosowej. Wszystkie inne zboża ma już w stodole i w stogu: „Dobrze mi idzie - oświadczył nam z uśmiechem podczas odwiedzin w dniu 19 sierpnia - mimo, że gospodaruję dopiero od marca i nie mam obowiązku oddawać zboża, sprzedam państwu w najbliższych dniach 40 kwintali jęczmienia”. Władysław Paciepnik pochodzi z Chwalibogowa pow. Września. (wl)

GŁOS Nr 236 WIELKOPOLSKI str. 6 AB



Fot.: CAF
Zatoga moskiewskich zakładów „Kompresor” podjęła dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązanie wykonania planu na okres 9 miesięcy 1952 r. do dnia 25 września. Brygada przy montażu — Galkina, na zobowiązała się do wykonania ponad plan montażu potężnego kompresora.
Na zdjęciu: Stachanowcy z brygady Galkina przy montażu kompresora.

„Władza ludowa i ja - to jedno“

Mieszkańcy Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej przygotowują się do wyborów

Co mi dała władza ludowa? Dała mi to, co swoją pracą i walką zdobył mój lud — lud pracujący. Wszystko, czym gospodarzy władza ludowa, jest z pracy ludu i z woli ludu. Władza ludowa daje mi — to znaczy sam sobie daje. Moja praca powiększa bogactwo mojego narodu, moje bogactwo. To, co ja wypracuję, idzie na rozbudowę mojego przemysłu, na umocnienie i obronę mojego kraju. Ziarno przeze mnie zasiane, plon przeze mnie zebrany żywi moje dzieci, moich rodziców i braci. Im wydajniej będę pracował, im więcej bogactwa przysporzę krajowi, tym prędzej będzie mój dobrobyt. Władza ludowa i ja to jedno. Władza jest robotnicza i chłopska. Nie z państwa, nie ze szlachty, nie z burżuazji — z mojej klasy, z jej meki i walki władza ta wyrosta. Gospodarzy ona w moim kraju — to znaczy, że ja, moja klasa — my, robotnicy i chłopci, jesteśmy gospodarzami kraju.

Czytam właśnie broszurę Romany Granas „O naszej Konstytucji”. Podobnie jak autorka, czuję i myślę dziś miliony Polaków. Świadczy o tym wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa nadchodzącymi wyborami. W Kaliszu w obwodowych i zakładowych komitetach wyborczych Frontu Narodowego i punktach dyskusyjnych biorą szczególnie liczny udział robotnicy i inteligencja pracująca. W punktach dyskusyjnych aktywiści partyjni, związkowi i bezpartyjni wygłaszają pogadanki polityczne, a zespoły świetlicowe występują z bogatym programem artystycznym. Na zebraniu wyborczym miejscowej spółdzielni ożdob choinkowych, robotnik Franciszek Morawski powiedział: „W okresie zniechęcenia sanacji i rządów kapitalistycznych, obszar, aby zjednać sobie biedotę wiejską, obiecywał jej w czasie wyborów złote góry. Było tylko głośno o posłów — pogacz! A potem na wsiach po dawnemu — głód i nędza”.

Na takim samym zebraniu w Zarządzie Budowlanym 10, stolarz St. Gajewski mówił: „Patrzcie, jak bardzo rozwinięto się w naszym powiecie chociażby szkolnictwo. W ciągu 8 lat istnienia Polski Ludowej wybudowaliśmy 46 szkół na wsi. W kaliskiej szkole zawodowej uczy się 80% młodzieży robotniczo-chłopskiej, która przed wojną skazana była na nędzę i ciemnotę”.

Mieszkańcy Gniezna tłumnie sprawdzali listy wyborcze w swych 14 obwodowych komisjach. W ostatnich dniach przeniesiono siedzibę 5 komisji obwodowych. Obwód 141 znajduje się obecnie w świetlicy PPB przy ul. Konopnickiej, obwód 143 w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, przy ul. Wawrzyńca, obwód 144 w świetlicy Wydziału Zdrowia, przy ul. Wawrzyńca 18, obwód 145 w budynku administracyjnym Państwowej Stadniny, obwód 146 w szkole nr 3. W Grodzisku na zebraniu wyborczym Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, Leon Piaskowski, w imieniu chłopów zawiadomili obecnych, że dla uczczenia wyborów rolnicy pow. gostyńskiego podjęli współzawodnictwo w oddawaniu dla państwa i siewach jesiennych.

Powiatowa Konferencja Przewodników w Kościanie zakończyła się manifestacyjnym przyjęciem listy poselskiej. Kandydatami na po-

słów zostali: Prezydent Bierut, przewodnicząca Spółdzielni Produkcji Piórek, wice, Helena Wierczok, odznaczona orderem szlanku, prac II klasy, Jan Pędziorczyk, ambasador polski w NRD, Zofia Dembińska, wiceminister oświaty, Stefan Żółkiewski, profesor uniwersytetu, Stefan Wojcieszki, dawny robotnik, dziś dyrektor dużego zespołu PGR — Kotowo, inż. Stefan Ratajczak, syn chłopski, działacz ZSL i TPP, R. oraz Józef Pawłowski, slusarz, 13-krotny przewodnik pracy, odznaczony orderem szlanku, prac II klasy. Bardzo żywo działają punkty obwodowe komisji Frontu Narodowego w pow. gostyńskim oraz w gminie i mieście Kórniku.

Jak zbudować odbiornik krótkofalowy?

Klub Ligi Przyjaciół Żołnierza w Ostrowie szkoli swych członków, urządzając kursy w różnych sekcjach: łączności, przewodowej, krótkofalowej, motoryzacji, terenoznawstwa. Członkowie sekcji krótkofalowej wykonują samodzielnie radioodbiorniki krótkofalowe. Sekcja łączności objęła opiekę nad urządzeniami radioodbiornymi we wszystkich świetlicach zakładowych, w których znajdują się koła LPZ. Sekcja motorowa zorganizowała 7 kursów nauki jazdy. Wyremontowała ponadto silnik dla

Nowe domy mieszkalne w miastach Wielkopolski

Z trudnościami mieszkaniowymi walczą nie tylko zniszczone podczas działań wojennych miasta jak: Poznań czy Piła. Zwiększony przyrost ludności wiejskiej do miast wywołuje głód mieszkaniowy również w Ostrowie, Kaliszu czy Gnieźnie. Kłopoty te usunąć — niestety tylko chwilowo i częściowo — wprowadzenie publicznej gospodarki lokalami. Po pewnym okresie miasta wielkopolskie znowu zaczęły odczuwać brak mieszkań.

Teraz z pomocą ludności miast powiatowych woj. poznańskiego przychodzi spółdzielnie mieszkaniowe. Najsilniejsza i najbardziej liczna Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała fundu-

szę na budowę domów mieszkalnych w Poznaniu i 8 miastach Wielkopolski.

Pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej załatwili terminowo wszystkie zawiązane z tym formalności. Wykonanie prac ziemnych powiatowym i miejskim przedsiębiorstwom remontowo-budowlanym, które rozpoczęły już roboty.

Na specjalną uwagę zasługuje budowa 30 domków jednorodzinnych w Wapnie (koło Inowrocławia). Zamieszkała w nich górnicy z miejscowej kopalni soli. 10 domków jednorodzinnych jest już na ukończeniu — jeszcze w roku bieżącym zapewnią się one lokatorami.

W Ostrowie przy ul. Ogrodowej rozpoczęto budowę wielkiego bloku mieszkalnego. Powstanie w nim 44 mieszkania ze 140 izbami. W Wągrowcu stanie blok z 14 mieszkań. Gostyniowski spółdzielnia mieszkaniowa przysporzy 18 mieszkań 2 i 3 izbowych. Miejsce Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane prowadzi tu prace już od kilku tygodni.

Kalisz otrzyma blok mieszkalny za 2 mln. zł. Spółdzielnia mieszkaniowa odda też mieszkania do użytku ludności Krotoszyńska. Jeden blok za 1/4 mln. zł uzyska Gniezno. 4854 m³ kubatury posiadać będzie budynek w Obornikach, przy budowie którego prowadzone są już pierwsze prace. Wreszcie 3 mieszkań otrzyma Chodzież. (L)

DZIEŃ POZNANIA

W naradzie wojewódzkiej dyrygentów Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych, która odbyła się ostatnio w Poznaniu, wzięli udział przedstawiciele prawie 100 chórów. Omówili oni udział śpiewactwa w akcji wyborczej i przygotowali do Miesiąca Pogłębiającej Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podjęli dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązanie wyćwiczenia 5 nowych pieśni masowych we wszystkich chórach i w 80 ośrodkach wiejskich. (lk)

© Ostatnio Poznańskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanich, Poznańska Składowa Surowców Włókienniczych i Wielkopolska Składowa Surowców Skórzanich w Poznaniu utworzyły wspólnie międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji. Klub ten rozpoczął już prace.

© Z okazji zakończenia Miesiąca Budowy Stofy Szkolne Koło Budowy Warszawy przy Państwowym Technikum Telekomunikacyjnym urządziło udany wieczór artystyczny, świadczący o dużej żywotności tego Koła.

© Przy Centralnej Wojewódzkiej Poradni Lekarsko-Dentystycznej w Poznaniu zostało powołane koło im. Pawłowa, którego celem i zadaniem jest poznanie i pogłębianie nauki tego wielkiego uczonego. Wygłoszone zostały już dwa referaty: o życiu i pracy Pawłowa (prelegent dyr. Borkowicz) i o konieczności wprowadzenia nauki Pawłowa (ob. Leszczyńska). Koło opracowało miesięczny plan pracy.

CO — GDZIE — KIEDY

Teatry w Poznaniu
OPERA — g. 19
„Straszny dwór”
POLSKI — g. 18.30
„Balladyna”
NOWY — g. 19 —
„Rodzinka”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „4:6 dla ATK”
MŁODEGO WIDZA — g. 13 — „Nowa szata króla”
CYRK nr 7 ul. Niezłomnych — codziennie godz. 19.30, w niedzielę g. 15.30 i g. 19.30.
ARTOS:
Gorzów — „Podróż po pieciolinii”
PANSTW. TEATR W GNEZNI:
Głogów — „Godzien Hości”
Zbąszyń — „Cyryl i Seweryn”
Kina w Poznaniu
APOLLO — g. 16.18 i 20 — „Na karkach bruku”
BALTYK — g. 13.30 — „Przeziwczucie” (od lat 12), g. 15.30, 18 i 20.30
„Akcja B” (od lat 12)
MUZA — g. 16.18 i 20
„Baryleczka”
RIALTO — g. 15.30, 18 i 20.30
„Miasto nieumarzone”
WARTA — g. 14 i 16
„Przygody Nasredina” g. 18 i 20
„Nicolaus Nickleby” (od lat 14)
LETNIE — g. 15.17, 19
„Potopienie” (od lat 16)
Puszczykowo — g. 19
„Pieśń tajni”
FOTOPLASTIKON g. 10-22 — „Wersal”
Wysław w Poznaniu
POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7
„Wystawa prac Jana Bułhaka”
POLSKI ZW. ART. — PLAST. ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa rzeźby i rysunków J. Kaliszana”
Radio
Program II
fala Poznania 249 m.
Wiadomości
5.05, 6.30, 7.55, 12.54, 17.18.50 (P), 21.23.50
Koncerty
6.50 — rozrywkowy, 7.30, 13 — piosenki radzieckie, 13.15 — popularna muzyka symfoniczna, 16 — utwory kompozytorów francuskich, — 16.20 (P) — piosenki dziecięce, 17.15 (P) — recital śpiewaczy, — 17.40 wiazanki operetkowe, 18.05 — utwory wiołenczelowe, 18.20 — dla każdego

coś milego, 18.05 (P) pieśni ludowe, 19.20 (P) — rozrywkowy, 20 (P), 22.15 — polska muzyka kameralna, 22.35 — muzyka taneczna, 23 — VI symfonia

Audycje inne:
5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 16.35 (P) — słuchowisko pt. „Droga kandydata”, 19.25 (P) — „Szafeta młodych wyborców”, — 19.30 — muzyka i aktualności, 21.45 — od powiedzi „Fali 49”, 21.55 — reportaż literacki
Sport:
21.26

KRONIKA PAŹDZIERNIK

CZWARTEK
Miedzyznar. Dzień
Walki o Pokój
Słowo w.: 5.55
zach.: 17.28
Księżyc w.: 16.45
zach.: 4.19

W południowo-zachodniej części kraju zachmurzenia duże i miejscami opady, na pozostałym obszarze chmurno z rozproszonymi, noc chłodna, lokalne zamglenia lub mgły. Dniem temperatura maksymalna od 13 st. C na północy do 22 st. na południu kraju.

LUBUSKA KRONIKA KULTURALNA

Operatorzy Filmu Polskiego dokonają w Zielonej Górze zdjęć filmowych do obrazu popularno-naukowego o szkodnictwie gryzoni, przede wszystkim szczurów.

Przy Rynku w Sulęcinie ustawiono gablotki z aktualną satyrą polityczną.

Prelegenci TWP wygłosili w pierwszym półroczu w różnych ośrodkach Ziemi Lubuskiej 2580 odczytów, których wysłuchało ponad 172 tys. osób. Największym zainteresowaniem cieszą się tematy przyrodnicze, społeczno-polityczne i rolnicze, połączone z wyświetlaniem krótkometrażowych filmów.

Wydział Kultury Prezydium WRN w Zielonej Górze ogłosił konkurs na prace z zakresu plastyki w dowolnej technice, zarówno dla artystów zawodowych, jak i dla amatorów. Tematem prac: PKWN, Złot Młodych Przewodników — Budowniczy Polski Ludowej, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, walka o pokój i plan 6-letni. (wjc)

Więcej troski o planowy skup zboża

Ze sprawozdania, złożonego na walnym zebraniu GS „Samopomoc Chłopska” w Białymostku wynika, że obok pewnych osiągnięć (plan zaopatrzenia wykonano w 108 proc) są i poważne braki. Tak np. planowy skup zboża i innych artykułów rolnych nie przebiegał właściwie.

Niezadowolone budzi ze rozprawdanie towarów tekstylnych, nawozów sztucznych i wadliwe planowanie ilości potrzebnych nawozów na okres jesienny i wiosenny.

Do nowego Prezydium Gm. Rady Spółdzielczej weszli ob. ob.: Teresa Bałłucka, Alfons Lewandowski i Wiktor Witkowski. Na zebraniu postanowiono jak najsprawniej wykonać plany odstawy zboża, ziemniaków, żywności i mleka oraz uaktywnić samorząd spółdzielczy i zwerbować więcej członków do spółdzielni. (M. ANTOSZAK korespondent „Głosu”)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”

REDAGUJE ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19, II pi. Telefon: centrala (łączy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział listów 78-88, dział listów i interwencji 78-87, redaktor dyktando do godz. 22 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienie przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań 5 5220.110 Biuro czynne od 7 do 18.30 w soboty do 14.30 Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyńska 39.

K-3-38123